

Bogusław Kopka

APARAT BEZPIECZEŃSTWA
WOBEC
V ŚWIATOWEGO FESTIWALU
MŁODZIEŻY I STUDENTÓW
W WARSZAWIE
(31 LIPCA – 14 SIERPNI 1955 R.)

Lądem, morzem i powietrzem ze wszystkich stron świata przybywają delegacje do stolicy” – donosiły tytuły gazet w przeddzień otwarcia V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Odbywający się w Warszawie od 31 lipca do 14 sierpnia 1955 r. festiwal był pierwszą po wojnie tak dużą międzynarodową imprezą o charakterze masowym. W festiwalu wzięło udział około 150 tys. młodych Polaków oraz blisko 25 tys. cudzoziemców z niemal całego świata, najwięcej z państw zachodnich i z tzw. krajów trzeciego świata¹. Dla wielu Polaków festiwal stał się ważnym wydarzeniem. Dzięki niemu mogli po latach izolacji zobaczyć na własne oczy, jak ubierają się ludzie na Zachodzie, czego słuchają, jak się bawią, a ci, którzy jeszcze nie zapomnieli „imperialistycznych” języków, mogli w miarę swobodnie porozmawiać z cudzoziemcami.

Mimo iż rok 1955 uważa się za czas odwilży, to jednak nadal u władzy pozostawali ci sami stalinowscy przywódcy, jak Bolesław Bierut, Jakub Berman, Hilary Minc czy Konstanty Rokossowski, którzy ani myśleli wprowadzać zasadniczych zmian politycznych w kraju. Owszem, zlikwidowano z końcem 1954 r. zniechodzone przez społeczeństwo Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego i Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, odwołano dyrektorów departamentów w MBP – Józefa Różańskiego, wieloletniego szefa Departamentu Śledczego i Anatola Fejgina z Biura Specjalnego (Departament X)², to jednak system oparty na powszechnym terrorze wydawał się nadal nienaruszony. W kulturze i sztuce niepodzielnie obowiązywał urzędowy socrealizm. Wszelkie nowinki docierające z Zachodu, na przykład w jazzie, stanowczo były zwalczane przez partyjną pro-

¹ Według danych KdsBP najwięcej gości zagranicznych przybyło z Europy Zachodniej – ponad 11 tys. osób. Dość liczną grupę 1166 delegatów przysłały kraje arabskie, w tym najliczniejsza z nich była delegacja Egiptu – 446 delegatów (dokładne dane statystyczne dotyczące festiwalu, sporządzone przez Departament III KdsBP zob. Tekst źródła). Festiwal był, jak dotychczas, największą masową imprezą zorganizowaną przez władze w Polsce (nie licząc pielgrzymek papieskich).

² Na temat tego departamentu zob. materiały pokonferencyjne wydane przez IPN w tomie *Departament X MBP: wzorce–struktury–działanie*, red. Konrad Rokicki (Warszawa 2007).

pagandę³. Władze ograniczały kontakty zwykłych obywateli PRL ze światem zewnętrznym za pomocą cenzury, tajnej kontroli korespondencji prywatnej i służbowej, inwigilacji oraz zakazu swobodnego podróżowania poza granice państwowe. Paszport był towarem reglamentowanym, którego jedynym dysponentem pozostawał niezmiennie przez cały okres PRL-u resort bezpieczeństwa wewnętrznego (po 1954 r. sprawy paszportowe znajdowały się w gestii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych)⁴. O tym, jak bardzo Polacy byli odgradzeni „żelazną kurtyną” od reszty świata, świadczą najlepiej liczby dotyczące wyjazdów za granicę obywateli polskich. I tak na przykład w 1954 r. z Polski wyjechały na Zachód służbowo 2064 osoby, a prywatnie tylko 52⁵. W tym samym czasie kilka tysięcy młodych Polaków studiowało na uczelniach cywilnych i wojskowych w Związku Sowieckim⁶.

V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie ze swoim ideologicznym wezwaniem „walki o Pokój i Przyjaźń” zaprogramowano zgodnie ze stalinowskim rytuałem⁷. Przedfestiwalowe przygotowania zdominowała intensywna kampania propagandowa współzawodnictwa pracy „O prawo uczestnictwa w Festiwalu” oraz zorganizowana przez komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej (ZMP)⁸ „Gwiazdzista Sztafeta Festiwalowa”, podczas której kolejne grupy aktywistów miały pokonywać trasę „ze wsi do gromad, z gromad, zakładów produkcyjnych i obozów letnich do powiatów, z powiatów do województw [...] docierając do setek tysięcy młodzieży i sportowców z ideą Festiwalu, z ogólnymi zasadami politycznymi stawianymi przez organizację”⁹.

Nie wszyscy w Polsce podzielali entuzjazm, jaki reprezentowała oficjalna propaganda w związku z sierpniowym świętem młodzieży. Do władz dochodziły niepokojące informacje o szybkim rozprzestrzenianiu się „wrogich” plotek i pogłosek na temat festiwalu. Przytoczmy najbardziej charakterystyczne: „W szeregu miejscowości woj. krakowskiego (Czernichów, Balice i inne) szerzona jest wroga propaganda, że festiwal organizują komuniści i z całego świata przyjadą tylko komuniści. W związku z czym rodzice obawiają się na festiwalu rozpusty wśród młodzieży. [...] W powiecie myślenickim rodzice nie zezwalają dzieciom wyjeżdżać na festiwal w obawie przed zgorzeniem”¹⁰; „w pow. Inowrocław szerzona jest pogłoska, iż uczestnicy festiwalu po powrocie z Warszawy zostaną przymusowo wciągnięci do zaciągu pionierskiego i wyjadą do pracy w PGR”¹¹; „W Warszawie zanotowano lansowanie plotki, iż cudzoziemcy przywieźli ze sobą różne zakaźne choroby, które mogą zagrażać ludności”¹². Odnotowano w całym kraju liczne przypadki „wrogiej działalności”,

³ Zob. m.in. M. Kołodziejczyk, *Cały ten zgiełk. Muzyka niepoprawna politycznie*, „Pomocnik Historyczny” – „Polityka” 2006, nr 34, s. 39–40 oraz *Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łapiński, W. Tomasiak, Kraków 2004.

⁴ Zob. więcej D. Stola, *Zamknięcie Polski. Zniesienie swobody wyjazdu i uszczelnienie granic w latach 40. i 50.* [w:] *PRL. Trwanie i zmiana*, red. D. Stola i M. Zaremba, Warszawa 2003.

⁵ A. L. Sowa, *Od Drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej (1945–2001)*, Kraków 2001, s. 124.

⁶ M. Golon, *Młodzież polska na studiach cywilnych i wojskowych w ZSRR w okresie klasycznego stalinizmu (1950–1956/1957)* [w:] *Polska 1944/45–1989. Studia i materiały*, t. 7, Warszawa 2006, s. 121.

⁷ P. Osęka, *Święto inne niż wszystkie. Propaganda i rzeczywistość V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie* [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 355.

⁸ O ZMP zob. M. Wierzbicki, *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie. Studium z dziejów funkcjonowania stalinowskiej organizacji młodzieżowej*, Warszawa 2006. Na początku 1955 r. ZMP liczył ponad dwa miliony członków, w rok później było ich o ponad 150 tys. mniej (za: G. Pomian, *Ostatnie lata rządów Bieruta 1954–1956*, „Zeszyty Historyczne” [Paryż] 2007, z. 159, s. 75).

⁹ Instrukcja w sprawie organizacji Gwiazdzistej Sztafety Festiwalowej (za: P. Osęka, *Święto inne...*, s. 353).

¹⁰ AIPN, KdsBP 282, Informacja Departamentu III KdsBP z 25 VII 1955 r., s. 52.

¹¹ *Ibidem*, Informacja Departamentu III KdsBP z 28 VII 1955 r., s. 57.

¹² *Ibidem*, Informacja Departamentu III KdsBP z 6 VIII 1955 r., s. 99.

jak zrywanie plakatów festiwalowych, kolportaż ulotek, nawołujących do bojkotu festiwalu i „szkalujące” władze i ustrój napisy.

Program każdego dnia festiwalu był tak ułożony przez organizatorów, aby jak najmniej dać czasu uczestnikom do prywatnych, nieformalnych spotkań. Z założenia przeważać miały imprezy grupowe, z udziałem wielu delegatów: pochody, marsze, festyny, koncerty, pokazy filmów, zorganizowane wycieczki po stolicy (ale nie tylko, np. na 11 sierpnia zaplanowano wizytę w obozie masowej zagłady Auschwitz-Birkenau; nie zabrakło też zaplanowanych wcześniej wycieczek do sztandarowych zakładów planu sześcioletniego, jak huta im. Lenina w Nowej Hucie, fabryka traktorów w Ursusie, Fabryka Samochodów Osobowych czy Huta Warszawa). Równoległe z festiwalem odbywały się w Warszawie II Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży (które oczywiście w klasyfikacji końcowej wygrała radziecka delegacja, polska zajęła drugie miejsce)¹³. Na tydzień przed otwarciem festiwalu i igrzysk oddano do użytku największy w kraju Centralny Stadion Sportowy, zwany też Stadionem Dziesięciolecia. Powstał na hałdzie gruzów zniszczonej Warszawy na Pradze. W momencie oddania liczył 71 tys. miejsc siedzących. Obok oddanego w tym samym dniu (21 lipca) wysokiego na ponad 200 m Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina stał się sztandarową wizytówką warszawskiego festiwalu.

Na czas trwania festiwalu wysiedlono z centrum Warszawy część „podejrzanych” i prostytutki, osób – jak to napisano w jednym z dzienników – o „gorszącym trybie życia”¹⁴. Zarządzono wielkie mycie i malowanie tramwajów, autobusów i trolejbusów¹⁵. Wystrój ulic i placów stolicy, bogatych w kolorowe, pogodne dekoracje znacząco odbiegał od dotychczas sztampowych, socrealistycznych akcentów wystroju ówczesnych polskich miast. Pojawiły się nawet ogródki kawiarniane, tak bardzo popularne przed wojną i w czasie okupacji miejsce wypoczynku warszawiaków.

Festiwalowi towarzyszyło nowe spojrzenie na sztukę. W lipcu 1955 r. w warszawskim „Arsenale” otwarto głośną wystawę Młodej Plastyki. Oficjalnie nosiła ona tytuł „Przeciw wojnie, przeciw faszyzmowi”, ale przez współczesnych zapamiętana została jako wystawa skierowana przeciw socrealizmowi. Publiczność zamiast przodowników pracy zobaczyła na ścianach dzieła, nawiązujące do nurtów zachodniej sztuki współczesnej¹⁶. Sporym zainteresowaniem cieszyły się prace Andrzeja Wróblewskiego, zwłaszcza obraz *Matki*. Jacek Kuroń, który był wtedy aktywistą ZMP, wspominał: „To było prawdziwe trzęsienie ziemi, zasadnicze zerwanie z całą akademicką sztuką realizmu socjalistycznego. Nie powiem, żeby malarstwo formalistyczne mnie pociągało, ale przemawiał do mnie bunt, który z niego wyrastał, pasja rewolucji. Płynął stamtąd powiew świeżego powietrza. Siedziałem tam całą noc, trochę pomagałem w przygotowaniach do wystawy. Piliśmy wino, rozmawialiśmy. To

¹³ Na temat marksistowskiej koncepcji sportu w krajach demokracji ludowej, w tym i w Polsce Ludowej zob. opracowanie Piotra Godlewskiego *Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości lat 1944–1956* (Poznań 2006) oraz omówienie tejże pracy – K. Uściński, *Totalitaryzm prężny i krzepki, czyli sportu blaski, sportu cienie*, „Odra” 2007, nr 10, s. 23–30. Przez lata Związek Sowiecki unikał konfrontacji sportowej z krajami kapitalistycznymi, nie wysyłając na olimpiady swoich sportowców. Dopiero w 1952 r. po raz pierwszy reprezentacja radziecka uczestniczyła w olimpiadzie w Helsinkach (*ibidem*, s. 26). Równie ważną z punktu widzenia propagandy komunistycznej rolę, obok tradycyjnych olimpiad, odgrywały paraolimpiady, w których uczestniczyły wybrane wcześniej delegacje „postępowej młodzieży”.

¹⁴ B. Brzostek, *Za progiem. Codziennosc w przestrzeni publicznej Warszawy lat 1955–1970*, Warszawa 2007, s. 27.

¹⁵ *Ibidem*, s. 28.

¹⁶ K. Madej, P. Wroński, *Dekady. 1955–1964*, Warszawa 2006, s. 27. O Warszawie po śmierci Stalina zob. więcej M. M. Drozdowski, *Warszawa 1956. Stolica w czasie stalinizmu, odwilży i Października 1956*, Warszawa 2006.

były rzeczy zupełnie nowe dla mnie. Spotkałem ludzi, dla których sztuka była całym światem, jedyną prawdziwą rzeczywistością¹⁷.

Spontaniczne zachowanie młodych ludzi, bale kostiumowe, nieformalne spotkania, wycieczki, wszystko to znacząco wykraczało poza utarte schematy zachowań „demokratycznej młodzieży”. Tak więc – jak celnie zauważył Piotr Oseka – „sierpniowe święto z prosystemowego stało się zdecydowanie antysystemowe”¹⁸.

Jak każda impreza z udziałem obcokrajowców, tak i warszawski Festiwal Młodzieży i Studentów bacznie obserwowany był przez resort bezpieczeństwa. Na gości festiwalowych czekała aparatura podsłuchowa, „ukryci” fotoreporterzy i oczywiście agencji¹⁹.

Zanim przejdziemy do omawiania poszczególnych etapów przygotowań do tej imprezy, spróbujmy odpowiedzieć na dwa pytania: jaka była kondycja samego aparatu bezpieczeństwa i jakie panowały nastroje wśród jego funkcjonariuszy w roku 1955?

Cały aparat przeżywał wówczas wewnętrzne przetasowania wywołane zmianami organizacyjnymi i kadrowymi. Rozpoczęły się one z chwilą powołania 7 grudnia 1954 r. dekretem Rady Ministrów o naczelnych organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w miejsce zlikwidowanego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Likwidacja MBP była naturalną konsekwencją nagłośnionych przez Radio Wolna Europa sensacyjnych relacji wysokiego funkcjonariusza tegoż ministerstwa ppłk. Józefa Światły, który w grudniu 1953 r. zbiegł na Zachód. Zbrodnicze metody pracy MBP stały się publicznie znaną tajemnicą. Polacy mieli możliwość zapoznania się z tymi rewelacjami nie tylko za pośrednictwem RWE, BBC czy Głosu Ameryki, lecz także w formie broszury rozprowadzanej głównie za pośrednictwem zrzutów z balonów²⁰. Pojawiły się w oficjalnej prasie pod adresem funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa zarzuty o „aresztowaniu niewinnych osób”, o „stosowaniu zakazanych przez prawo metod w śledztwach” albo o „karygodnych wypaczeniach w pracy z agenturą”²¹. Takie wypowiedzi, publicznie wypowiedziane, były nie do pomyślenia wcześniej. Likwidacja MBP oznaczała dla części pracowników bezpieczeństwa nieuchronne zwolnienia (do 1 maja zwolniono ok. 6,5 tys. pracowników etatowych oraz ponad 700 kontraktowych, najwięcej w powiatowych urzędach). Stan tymczasowości przedłużał się. Gołym okiem widoczne były objawy „rozluźnienia dyscy-

¹⁷ J. Kuroń, *Wiara i wina. Do i od komunizmu*, Warszawa 1990, s. 85.

¹⁸ P. Oseka, *Święto inne...*, s. 360. Zob. też album wydany przez Iskry w ostatnim dniu festiwalu *15 warszawskich dni* (Warszawa 1955), zawierający bogatą ikonografię z imprez sportowych i zabaw młodzieży.

¹⁹ Dzięki zachowanym materiałom KdsBP można dowiedzieć się wiele nie tylko o pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa, ale też np. o jakości serwowanego wówczas pożywienia w lokalach gastronomicznych stolicy: „Na kwaterze delegacji radzieckiej zanotowano liczne wypadki zachorowań na biegunkę – zarówno wśród delegatów, jak i personelu (łącznie około 300 osób). Zachorowania o podobnych objawach notowano również wśród delegacji amerykańskiej, Algieru oraz w polskich zespołach artystycznych – około 600 osób. W związku z powyższym pobrano próbki pożywienia, które są badane przez stację epidemiczno-bakteriologiczną. Według relacji lekarzy zachorowania nie noszą charakteru epidemicznego, lecz mogą być powodowane bogatą recepturą potraw (wysoka kaloryczność, duża różnorodność)” (AIPN, KdsBP 282, Informacja KdsBP dot. V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów z 3 VIII 1955 r., s. 85); „W kwaterze włoskiej w czasie wydawania obiadów znaleziono w lodach, dostarczonych przez Zakłady Mleczarskie na Mokotowie, kilkanaście kawałków tłuczonego szkła” (AIPN, KdsBP 282, Informacja KdsBP dot. V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów z 6 VIII 1955 r., s. 95).

²⁰ Zrzuty z balonów rozpoczęły się 12 lutego 1955 r. O tzw. wojnie balonowej zob. P. Machcewicz, *„Monachijska menażeria”. Walka z Radiem Wolna Europa 1950–1989*, Warszawa 2007, s. 95–102.

²¹ A. Paczkowski, *Aparat bezpieczeństwa w latach odwilży: casus polski*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1995, z. 114, s. 19.



V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów, Warszawa 1955 r.

pliny służbowej, wyrażającej się w próbach podważania autorytetu kierownictwa, złośliwego interpretowania i opieszałego wykonania, a nawet i niewykonania wydanych poleceń”²². Andrzej Paczkowski, autor szkicu o aparacie bezpieczeństwa w latach odwilży opublikowanego w paryskich „Zeszytach Historycznych”, napisał: „Aparat wszedł w okres trwającej kilka miesięcy destabilizacji. Podczas odprawy resortowej, która odbyła się w dniach 24–26 marca [1955 r.], wiceprzewodniczący Komitetu (poprzednio wiceminister w MBP) Jan Ptaśński alarmował, iż były »liczne wypadki eliminacji agentury«, a nawet pojedyncze przypadki »zupełnego wyzbycia się agentury«. »Niem mało było takich – ubolewał – którzy przestali być dumni z tego, że pracują w organach bezpieczeństwa, że partia zaufała im, kierując [ich] na pierwszą linię walki«. Najwyższy niepokój mówcy budził fakt, iż »gdzieniegdzie pojawia się swoista teoria wygasania walki klasowej«²³.

W takich oto warunkach przyszło aparatowi bezpieczeństwa pracować „wokół” V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie. Zabezpieczeniem operacyjnym imprezy zajął się KdsBP wraz z terenowymi urzędami ds. bezpieczeństwa, z Urzędem ds. BP m.st. Warszawy włącznie. Natomiast zwykłym zabezpieczeniem porządku – resort spraw wewnętrznych (MSW) i podległe mu służby, jak Milicja Obywatelska, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Wojska Ochrony Pogranicza. Pracę operacyjną resortu bezpieczeństwa można zdefiniować jako działania jego funkcjonariuszy, polegające na zdobywaniu i analizowaniu informacji o osobach, zdarzeniach i zagadnieniach, mające na celu zapobieganie, wykrywanie i zwalczanie „wrogiej działalności”, a za taką uważano wówczas przynależność do konspiracji niepodległościowej, organizowanie ucieczek za granicę, organizowanie i uczestniczenie w strajkach, produkcję i kolportaż druków bez zgody cenzury, uprawianie szeptanej propagandy (tzw. szeptanki) oraz sabotaż gospodarczy.

Trzeba na samym wstępie powiedzieć, że przygotowania resortu bezpieczeństwa do „zabezpieczenia operacyjnego” festiwalu – biorąc pod uwagę jego rangę i ilość zaproszonych zagranicznych gości – zaczęły się późno. Pierwszą instrukcję wydano w maju 1955 r., a sztab operacyjny, który miał zająć się koordynacją całości, Komitet powołał zaledwie kilkanaście dni przed otwarciem festiwalu. Z kolei Urząd ds. BP miasta stołecznego Warszawy, na którego terenie miała odbywać się większość imprez związanych ze świętem młodzieży, aktywnie włączył się do pracy dopiero w drugiej połowie czerwca²⁴.

Z treści tajnego telefonogramu nr 3338 przewodniczącego KdsBP Władysława Dworakowskiego, skierowanego do dyrektorów departamentów operacyjnych i kierowników wojewódzkich urzędów ds. bezpieczeństwa, dowiadujemy się, że „na festiwal przyjechała pod przykrywką delegatów i dziennikarzy pewna ilość pracowników organów wywiadowczych państw kapitalistycznych oraz ich agentów. [...] W zawiązku z tym polecam kierownikom wszystkich jednostek operacyjnych organów bezpieczeństwa podjąć niezbędne kroki w celu zapobieżenia ich działalności, a głównie nasilić pracę z agenturą”²⁵. Nic w tym dokumencie

²² Z „Notatki dotyczącej ujemnych zjawisk w pracy aparatu bezpieczeństwa w trakcie reorganizacji” (za: A. Paczkowski, *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 20). Zob. też M. Mazur, *Rezonans ucieczki Józefa Światły w aparacie bezpieczeństwa, agenturze i społeczeństwie*, „Przegląd Historyczny” 2006, z. 3, s. 385–399.

²³ A. Paczkowski, *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 19.

²⁴ Liczba zaangażowanych przy festiwalu pracowników miejskiego urzędu BP w Warszawie nie była zbyt imponująca, np. z informacji dziennej Departamentu III KdsBP z 10 VII 1955 r. wynika, że „Utworzono grupę 6 pracowników w miejskim urzędzie [ds. BP] Warszawa dla pomocy przy pracach związanych z zaangażowaniem około 24 tys. osób do obsługi kwater, stołówek, punktów sanitarnych itp. celem zabezpieczenia tych miejsc przed wrogą antypaństwową działalnością” (AIPN, KdsBP 282, s. 48).

²⁵ AIPN, KdsBP 57, Telefonogram nr 3338 przewodniczącego KdsBP W. Dworakowskiego, 6 VIII 1955 r., s. 77.



Władysław Dworakowski

nie byłoby dziwnego, gdyby nie data jego wystawienia – 6 sierpnia 1955 r. Jak widać, szefostwu resortu bezpieczeństwa sformułowanie tak odkrywczych wniosków zajęło aż siedem dni od momentu otwarcia festiwalu. Pograżonemu w kryzysie aparatowi brakowało najwyraźniej sił i środków, a nade wszystko chęci do solidnego przygotowania się do tak ważnej imprezy. Pewnie istniało ukrywane przeświadczenie, że „jakoś to będzie” i zostawiono wszystko na ostatnią chwilę. „Spalony Bezpiecznik” – nawiązanie do nazwy jednej z zakładowych organizacji Klubu Młodej Inteligencji powstałej na fali odwilży – nie chciał tak gorliwie, jak parę lat wcześniej, ścigać wrogów władzy ludowej. Poza tym brakowało doświadczenia w rozpracowywaniu operacyjnym tak dużych spotkań ludzi w jednym miejscu, z udziałem licznych grup z zagranicy.

27 maja 1955 r. Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego wydał tajną instrukcję nr 037/55, podpisaną przez pierwszego zastępcę przewodniczącego KdsBP Antoniego Alstera, o operacyjnym zabezpieczeniu V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów²⁶. Intencją autora instrukcji było zmobilizowanie funkcjonariuszy aparatu przed zbliżającą się nieuchronnie datą otwarcia imprezy. Postawiono wyraźnie na prewencję. Zasadnicza praca operacyjna miała być wykonana przed festiwalem, a nie po przybyciu na imprezę wszystkich gości. Przede wszystkim obawiano się wzrostu aktywności wywiadów zachodnich oraz niekontrolowanego rozprzestrzeniania się wrogich władzom plotek i pogłosek, dowcipów politycznych, jawnych wystąpień niezadowolonia wśród społeczeństwa, zwłaszcza wśród duchowieństwa (nadal w areszcie przebywał wtedy prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński)²⁷. Obawiano się także możliwości wystąpienia nieplanowanych „przeostojów w pracy”, reaktywowania niektórych podziemnych organizacji młodzieżowych czy też kolportażu wrogich ulotek. Zwraca natomiast uwagę w tym dokumencie brak wyraźnego określenia konkretnego wroga, ma się wrażenie, jakby przeciwnicy partii i państwa ulegli rozproszaniu albo wyemigrowali gdzieś za granicę. Prawda była taka, że po jedenastu latach rządów komunistycznych w Polsce nie istniała żadna zorganizowana opozycja polityczna. Ci, którzy stawiali czynny opór reżimowi, albo już nie żyli, skrytobójczo zamordowani przez UB lub z wyroku kapturowych sądów, albo odsiadywali wieloletnie wyroki w więzieniach i obozach. Nielicznym udało się uciec na Zachód. Tak więc obraz wroga wewnętrznego ulegał ewolucji; można powiedzieć, że stawał się bardziej niedookreślony, mógł on czaić się teraz wszędzie, czyli też i nigdzie. Brak realnego wroga najwyraźniej „usypiał” aparat.



Antoni Alster

²⁶ Pełny tekst instrukcji opublikowano w: B. Kopka, *Za kulisami warszawskiej bezpieki 1955–1956*, „Glaucopis” 2007, nr 7/8, s. 225–227.

²⁷ Na temat działań aparatu bezpieczeństwa wobec Kościoła w omawianym okresie zob. B. Noszczak, *Kryzys działalności Departamentu VI KdsBP przeciwko Kościołowi rzymskokatolickiemu w Polsce i próby jego przewyciężenia (1954–1956)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 1 (7), s. 99–122.

Kierując się słowami Lenina: „Kontrolować ludzi i kontrolować odpowiednie wykonanie każdego polecenia”²⁸, szefowie KdsBP – podobnie jak ich poprzednicy – wydawali różnego typu wytyczne: zarządzenia, instrukcje, okólniki, w których ganili dotychczasową bierność pracowników organów bezpieczeństwa. Zalecali za to większą systematyczność w pracy codziennej i ofensywność w działaniu. Nakazywano w większym stopniu stosować aktywne formy „rozpracowania agenturalnego sprawy”²⁹.

W zakresie przygotowań do festiwalu instrukcja nr 037/55 nakazywała funkcjonariuszom resortu podjęcie następujących czynności:

„1. Uaktywnić pracę z siecią agenturalną wśród reakcyjnych elementów w środowiskach młodzieżowych, a także z siecią agencyjno-informacyjną tkwiącą i docierającą do wrogich grup politycznych.

2. Przyspieszyć rozpracowanie i dążyć do zakończenia przed Festiwalem spraw agenturalnych dot[yczących] nielegalnej działalności, a przede wszystkim spraw, w których posiada się sygnały o terrorystycznych zamierzeniach, kolportażu wrogich ulotek i dywersji. Przyspieszyć ustalenie sprawców kolportażu ulotek, wskazujących na istnienie zorganizowanego sposobu działania.

3. Energicznie ustalać inspiratorów szeptanej propagandy, skierowanej przeciwko politycznej i organizacyjnej pracy partii i ZMP w związku z Festiwalem.

4. Wnikliwie śledzić przy pomocy agentury, osób zaufanych i przez zastosowanie niezbędnych środków technicznych jednostki, pozostające w operacyjnym zainteresowaniu organów, utrzymujące łączność korespondencyjną z zagranicą w celu ujawnienia umawianych spotkań, odwiedzin i innych prób nawiązywania kontaktów przez członków delegacji i osoby przybyłe z delegacjami krajów kapitalistycznych.

W wypadku stwierdzenia takich faktów, badać ich charakter i informować właściwe departamenty Komitetu.

5. Wyjawiać zamierzenia i plany reakcyjnego kleru i elementów klerykalnych podejmowane w związku z Festiwalem, jak np. organizowanie pielgrzymek³⁰, wystąpienia z ambon, wrogie oddziaływanie na młodzież itp. O ujawnionych faktach informować Departament VI-ty [KdsBP]³¹.

²⁸ Cyt. za: I. Kowalczyk, *Od nieudanej rewolucji do zapobiegania powstaniom: panowanie SED w latach 1953–1961*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2007, nr 1 (11), s. 38.

²⁹ Uchwała Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego z 11 III 1955 r. o zasadach pracy z agenturą, prowadzeniu rozpracowań agenturalnych i ewidencji operacyjnej zabraniała funkcjonariuszom resortu BP „bezcelowego werbunku informatorów dla mechanicznego »nasadzania« sieci wśród byłych uczestników zlikwidowanych i rozwiązanych reakcyjnych partii politycznych i organizacji (tzw. środowisk), jak również dla »ogólnego zabezpieczenia« lub »pokrycia« siecią wszystkich obiektów gospodarki narodowej i osiedli mieszkalnych”. Dla „wykrywania, zapobiegania i likwidowania w porę zbrodniczej działalności wroga” uchwała nakazywała stosować „formy aktywnego rozpracowania agenturalnego sprawy: agenturalne grupowe, agenturalne na osobę, agenturalno-śledcze i agenturalno-poszukiwawcze. Sprawy te zakłada się na podstawie sprawdzonych i wiarygodnych agenturalnych, śledczych, operacyjnych lub oficjalnych danych o wrogich zamierzeniach i działaniach konkretnych osób lub o dokonaniu antypaństwowego aktu przestępstwa” (AIPN, KdsBP 146, b.p.). Jako załączniki do uchwały dołączono dwie instrukcje nr 03/55 i 04/55, które szczegółowo regulowały pracę jednostek operacyjnych resortu bezpieczeństwa. Zob. *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa 1945–1989*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 47–92.

³⁰ Sierpień był i jest tradycyjnie miesiącem pielgrzymek w Polsce.

³¹ Departament VI zajmował się sprawami związanymi z „wrogą działalnością” w związkach wyznaniowych i organizacjach z nimi związanych; dosłownie – cytując język urzędowy UB – departament do „walki z wrogą działalnością reakcyjnego kleru”. Szerzej zob. B. Noszczak, *Zakres działania i struktura Departamentu VI KdsBP*, „Przegląd Powszechny” 2005, nr 4 (1004), s. 93–105.

6. Zwrócić uwagę operacyjną na żywioty rewizjonistyczne, które mogą oddziaływać na miejscową młodzież w celu odciążenia jej od Festiwalu lub skłaniać ją do wrogich wystąpień. Szczególnie zainteresować się operacyjnie przygotowaniem do spotkań młodzieży z województw autochtonicznych z delegacją Niemiec Zachodnich³².

Delegatów na festiwal (z wyjątkiem etatowego aktywu ZMP) miano poddać sprawdzeniu w kartotece operacyjnej z wykorzystaniem kart E-15³³, głównie zaś osoby starające się o posadę tłumaczy festiwalowych³⁴. W operacyjnym zainteresowaniu UB miały pozostać osoby biorące udział w festiwalu w ramach zespołów tanecznych, artystycznych, chórach itp. Natomiast wśród samych delegatów instrukcja zabraniała przeprowadzania werbunków. Tak zwane zabezpieczenie operacyjne pociągów, wiozących zagraniczne delegacje młodzieży, powierzono wojewódzkim i powiatowym urzędom ds. bezpieczeństwa. Materiały agencyjne, raporty, sprawozdania związane z festiwalem służyć miały do centrali – Departamentu III KdsBP, który na co dzień zajmował się zwalczaniem tzw. działalności antypaństwowej. Jak później napisano w pofestiwalowym sprawozdaniu: „Główny ciężar pracy przygotowawczej wykonał Dep[artament] III”³⁵.

Obrady Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego z 13 lipca 1955 r. były w całości poświęcone tematyce festiwalowej. Na zebraniu, co warto odnotować, obecny był szef radzieckich doradców Gieorgij S. Jewdokimienko. Informację o przygotowaniach do festiwalu przedstawili zaproszeni na zebranie dyrektorzy (lub ich zastępcy) departamentów operacyjnych Komitetu (Departamentu I – wywiad, II – kontrwywiad, III – walka z podziemiem „reakcyjnym”, IV – ochrona gospodarki, V – walka z „wrogą” działalnością w transporcie)³⁶ oraz przedstawiciel Urzędu ds. BP na m.st. Warszawę w randze zastępcy kierownika urzędu.

Wiele miejsca podczas dyskusji poświęcono planom kontrwywiadowczym – zwalczaniu zachodnich wywiadów podczas trwania festiwalu. Czytamy w protokole zebrania:

„W związku z licznymi przyjazdami delegatów na festiwal nieposiadających wiz wjazdowych, przyjazdami delegatów na tzw. listy zbiorowe oraz wypadkami przyjazdów bez żadnych dokumentów uprawniających, należy zwrócić szczególną uwagę na zabezpieczenie się przed wykorzystaniem tej sytuacji przez ośrodki wywiadowcze dla przerzucenia agencji do Polski. Niezbędnym jest ustalenie z dowództwem WOP systemu ewidencji i kontroli przyjeżdżających, aby nie dopuścić do wypadków ucieczki z Polski elementów przestępczych, przyłączających się do wyjeżdżających delegacji po zakończeniu festiwalu.

W porozumieniu z MSW należy zorganizować zabezpieczenie przed różnego rodzaju dziennikarzami i fotografami zagranicznymi, którzy zechcą wykorzystać swój pobyt dla robienia prowokacyjnych fotografii. Tego rodzaju osoby należy kontrolować przy pomocy

³² B. Kopka, *Za kulisami...*, s. 226–227.

³³ Jak wyglądała karta sprawdzieniowa E-15 zob. M. Komaniecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2005, nr 23, s. 194. Ten sam artykuł opublikowano też w: *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.

³⁴ Wyniki przeprowadzonego przez UB sprawdzenia nie wypadły – według opinii centrali resortu bezpieczeństwa – zbyt korzystnie, bowiem „Na ogólną liczbę 1871 osób zatrudnionych w [Polskim] Komitecie Festiwalowym oraz 2,5 tys. tłumaczy z masowego naboru – około 30% jest notowanych. Powód notowania jest różny: przebywali w więzieniu od kilku miesięcy do kilku lat, drobne kradzieże, andersowcy i członkowie AK”. AIPN, KdsBP 282, Informacja Departamentu III KdsBP, 10 VII 1955 r., s. 48.

³⁵ O działalności tego departamentu sprzed okresu „odwilży” zob. B. Kopka, G. Majchrzak, *Centrala a teren na przykładzie działań Departamentu III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1944–1954* [w:] „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005.

³⁶ Podano za: Skład jednostek centralnych Komitetu [ds. BP] (AIPN, KdsBP 93, b.d., b.p.).

MO w ramach normalnych funkcji milicyjnych (przy przestrzeganiu przepisów ruchu drogowego itp.). W razie podejrzeń zabierać filmy do wyświetlania.

W okresie festiwalu należy również zabezpieczyć się przed działalnością placówek dyplomatycznych państw kapitalistycznych, które niewątpliwie zechcą wykorzystać nasze zajęcie się festiwalem dla szerokich rozjazdów po kraju w swoich celach³⁷.

W celu skutecznego przeciwdziałania wszelkim próbom „wrogiej działalności” obco-krajowców postanowiono wykorzystać dotychczasowe doświadczenia nabyte przez aparat bezpieczeństwa w trakcie Międzynarodowych Targów Poznańskich³⁸. Przede wszystkim szefom bezpieki zależało na tym, aby nie powtarzano tych samych błędów, jakie popełniano w trakcie „operacyjnego zabezpieczania” poznańskich targów. Chodziło o usprawnienie metod pracy operacyjnej poprzez wyznaczenie wyraźnego centrum dowodzenia, zastosowanie „ofensywnych metod pracy operacyjnej”, a to oznaczało w praktyce dla funkcjonariuszy UB wyjście z zza biurka w teren, i wreszcie większe niż dotychczas zacieśnienie współpracy z Milicją Obywatelską. A nie było z tą współpracą dobrze, skoro na kilkanaście dni przed otwarciem festiwalu, 19 lipca przewodniczący Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego i minister spraw wewnętrznych musieli wydać wspólne zarządzenie nr 065/55 o zasadach współpracy organów bezpieczeństwa publicznego i Milicji Obywatelskiej, w którym tłumaczyli podwładnym, jak należy poprawnie razem działać³⁹.

Zresztą i na samym omawianym zebraniu padło wiele krytycznych zdań o niedostatecznej współpracy na linii UB – MO:

„Współdziałanie z MO musi być ściśle skoordynowane. Sztabowi powołanemu przez Komitet [dsBP] w związku z festiwalem powinna w tym zakresie podlegać również Milicja Obywatelska. Wobec pewnych tendencji separatystycznych ze strony MO należy spowodować zebranie w KC u tow. [Jerzego] Morawskiego dla naprawienia tej sytuacji. Towarzysze z UBP na m.st. Warszawę wysunęli projekt, aby w okresie festiwalu umieścić na komisariatach i komendach dzielnicowych MO pracowników bezpieczeństwa, których zadaniem będzie szybkie orientowanie się i przekazywanie właściwym jednostkom aparatu otrzymanych przez MO sygnałów, jak też udział w dochodzeniach w związku z wypadkami dotyczącymi delegatów. Koniecznym jest też właściwe zabezpieczenie przyjeżdżających delegacji przed działalnością elementów kryminalnych⁴⁰.

Z kolei „w sprawie operacyjnego zabezpieczenia zwrócono uwagę na wadliwe ustawienie pracy ukierunkowanej prawie wyłącznie na zabezpieczanie obiektów festiwalowych (hotele, stołówki dla delegatów itp.) i wypuszczenie z pola widzenia sprawy zabezpieczania całego miasta Warszawy i całego kraju”. Jak podkreślano: „Należy zdać sobie sprawę, iż przyjeżdżający na festiwal jak najmniej czasu spędzać będą w punktach noclegowych, stołówkach i innych tego rodzaju przygotowanych dla nich obiektach, a przebywać będą na ulicach miasta i dokonywać będą wyjazdów w teren. Należy się spodziewać, że agentura przyjeżdżająca

³⁷ AIPN, KdsBP 1, Protokół nr 12 zebrania Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 13 VII 1955 r., s. 110–112 (za: *Aparat bezpieczeństwa w latach 1954–1956. Taktyka, strategia, metody*, oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, praca w druku).

³⁸ Międzynarodowe Targi Poznańskie (MTP) nie odbywały się w latach 1951–1954. Zostały one wznowione w 1955 r. XXIV MTP zakończyły się tuż przed otwarciem festiwalu młodzieży i studentów w Warszawie. Zarządzeniem nr 213 prezesa Rady Ministrów z 10 VIII 1956 r. MTP miały być organizowane co roku. A. Kochański, *Polska 1944–1991. Informator historyczny*, t. 1, Warszawa 1996, s. 625.

³⁹ AIPN, KdsBP 21, Zarządzenie nr 065/55 przewodniczącego KdsBP i ministra spraw wewnętrznych, 19 VII 1955 r., s. 17–22.

⁴⁰ AIPN, KdsBP 1, Protokół nr 12 zebrania Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 13 VII 1955 r., s. 110–112 (za: *Aparat bezpieczeństwa w latach 1954–1956...*).

pod maską festiwalu od razu, z pominięciem Warszawy, uda się w różne strony kraju, tam gdzie znajdują się interesujące ją obiekty. Tego uczy nas również doświadczenie Targów Poznańskich”.

Wreszcie wyrażono nadzieję, że uda się zachęcić część przyjeżdżających na festiwal Polaków, którzy mają rodziny w Polsce, do pozostania na stałe w kraju. „Będzie to miało duży efekt polityczny” – stwierdzono podczas dyskusji. Wypada przypomnieć, że w latach 1955–1957 aparat bezpieczeństwa aktywnie uczestniczył w tzw. drugiej kampanii reemigracyjnej (pierwsza miała miejsce tuż po zakończeniu wojny), której podstawowym celem była dezintegracja polskiej emigracji niepodległościowej, w wyniku czego stałaby się ona bezwolnym narzędziem w rękach polskich komunistów. Ostatecznie cała akcja zakończyła się fiaskiem⁴¹.

Co ciekawe, dyskutanci nie zapomnieli poświęcić trochę miejsca sprawom z zakresu *savoir-vivre'u*: „Festiwal Młodzieży w Warszawie to ważne wydarzenie w skali międzynarodowej i z tego względu wymagana jest bardzo wysoka kultura pracy organów bezpieczeństwa (sprawy obserwacji itp.), szczególnie, że chodzi nam o opinię demokratycznej młodzieży całego świata”.

Po dyskusji Komitet postanowił powołać specjalny sztab, który zająłby się koordynacją wszelkich prac organów bezpieczeństwa związanych z festiwalem. Była to już druga ogólnokrajowa instytucja, zajmująca się sprawami festiwalu. Pierwszą, „cywilną”, był Polski Komitet Festiwalowy, funkcjonujący od stycznia 1955 r.⁴² We wnioskach końcowych KdsBP postanowił:

- „– załatwić sprawę koordynacji pracy z MO oraz z WOP,
- sztab winien umiejscowić się poza Komitetem [ds. BP], w gmachu szkoły na Długiej⁴³ lub w gmachu urzędu na m[iasto] Warszawę,
- słuchacze szkoły na Długiej będą mogli być wykorzystani do prac związanych z festiwalem, z tym iż trzeba ich odpowiednio przeinstruować. Tak samo będzie mogła być wykorzystana grupa pracowników zajętych na targach w Poznaniu, którzy zakończą tam prace najdalej do 27 VII br.
- w okresie festiwalu należy wykorzystać Ośrodek Szkoleniowy w Legionowie dla zakwaterowania i wyżywienia 250 pracowników⁴⁴,
- punkt kontaktowy z pracownikami bezpieczeństwa krajów demokracji ludowej przyjeżdżającymi na festiwal winien być odpowiednio zorganizowany i może mieścić się w budynku szkoły na Długiej,

⁴¹ Formalnie udział aparatu bezpieczeństwa w tzw. drugiej kampanii reemigracyjnej sankcjonowała instrukcja nr 0105/55 pierwszego zastępcy przewodniczącego KdsBP A. Alstera z 8 października 1955 r. o akcji powrotu „powrzesniowej reakcyjnej emigracji politycznej” (zob. AIPN, KdsBP 66, s. 40–51; instrukcję w całości opublikowano w: B. Kopka, *Reemigranci pod nadzorem*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2007, z. 159, s. 196–201). Mimo całego zgiełku propagandowego, zaangażowania znacznych środków ze strony aparatu bezpieczeństwa (perlustracja korespondencji, sieć agencyjna) akcja, ze względu na znikome zainteresowanie emigrantów, zakończyła się dla partii i UB porażką. Szerzej na ten temat zob. S. Cenckiewicz, *Udział aparatu bezpieczeństwa PRL w drugiej kampanii reemigracyjnej (1955–1957)* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii*, red. R. Terlecki, Warszawa 2005.

⁴² Po ośmiu miesiącach funkcjonowania Polski Komitet Festiwalowy (mieścił się w nowo oddanym budynku Głównego Urzędu Statystycznego) pozostawił po sobie ogromną ilość dokumentacji, liczącej 300 teczek, przechowywanych dzisiaj w Archiwum Akt Nowych. Szerzej na temat wyników prac Polskiego Komitetu Festiwalowego zob. już we wcześniej cytowanym artykule A. Oseki, *Święto inne...*, s. 352–365.

⁴³ Prawdopodobnie chodzi o Ośrodek Szkolenia KdsBP w Warszawie.

⁴⁴ Zasady zakwaterowania oddelegowanych na festiwal funkcjonariuszy bezpieczeństwa w Centrum Wyszkożenia KdsBP w Legionowie regulowało zarządzenie nr 70/55 pierwszego zastępcy przewodniczącego KdsBP A. Alstera z 23 lipca 1955 r. (zob. AIPN, KdsBP 20, s. 103).

- Departament I załatwi z MSZ sprawę wydania odpowiedniego polecenia do konsulatów co do nadsyłania informacji o przyjeżdżających na festiwal,
- wyznaczyć odpowiednią sumę na fundusz operacyjny do dyspozycji sztabu,
- nie tworzyć rezerw pracowników bez określonych zadań, ponieważ nie ma na to ludzi oraz trudnym byłoby wciągnięcie ich dopiero podczas festiwalu do pracy. Każdy pracownik winien mieć określone zadanie⁴⁵.

Jak udało się zrealizować planowane przez centralę zadania w związku z festiwalem? Odpowiedź na pytanie można znaleźć w sprawozdaniu z przebiegu i rezultatów pracy operacyjnej Sztabu Festiwalowego Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego za okres 28 lipca – 17 sierpnia 1955. Sprawozdanie wraz z informacjami dziennymi sygnowanymi przez zastępcę dyrektora Departamentu III KdsBP Stanisława Filipiaka⁴⁶ przekazano pismem przewodnim datowanym na 5 stycznia 1956 r. w dwóch egzemplarzach na ręce pierwszego zastępcy KdsBP Antoniego Alstera. Dokumentacja znajduje się obecnie w archiwum Instytutu Pamięi Narodowej, w teczce opatrzonej sygnaturą KdsBP 282.



Stanisław Filipiak

Zachowany rozdzielnik informacji dziennych Sztabu Festiwalowego Młodzieży i Studentów KdsBP zawiera pięćdziesiąt nazwisk. Informacje na bieżąco spływały na biurka najważniejszych osób w państwie, w kolejności ważności: 1. Bolesława Bieruta (I sekretarza KC PZPR), 2. Aleksandra Zawadzkiego (przewodniczącego Rady Państwa), 3. Józefa Cyrankiewicza (premiera), 4. Hilarego Minca (wicepremiera), 5. Zenona Nowaka (wicepremiera), 6. Konstantego Rokossowskiego (wicepremiera), 7. Jakuba Bermana (wicepremiera), 8. Franciszka Józwiaka „Witolda” (wicepremiera), 9. Edwarda Ochaba (sekretarza KC PZPR), 10. Franciszka Mazura (sekretarza KC PZPR). Co ciekawe, w punkcie 14 rozdzielnika (przed szefem KdsBP) występuje nazwisko Stanisława Radkiewicza (tutaj ministra PGR, byłego ministra bezpieczeństwa publicznego), następnie 15. Władysława Dworakowskiego (przewodniczącego KdsBP) i w pkt. 20. Georgija S. Jiewdokimienki (choć w dokumencie nie podano jego funkcji, to zainteresowanym wiadome było, że jako główny sowiecki doradca przy przewodniczącym KdsBP jest najważniejszą osobą w resorcie)⁴⁷.

Zamieszczone w analizie dane liczbowe pokazują skalę podjętych przez bezpiekę działań, z kolei materiał opisowy – bogaty, co trzeba podkreślić – zawiera wiele informacji o ówczes-

⁴⁵ AIPN, KdsBP 1, Protokół nr 12 zebrania Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 13 VII 1955 r., s. 110–112 (za: *Aparat bezpieczeństwa w latach 1954–1956...*).

⁴⁶ Stanisław Filipiak – kierownik PUBP w Koziencach (31 III 1945 r.), szef PUBP w Jędrzejowie (4 XII 1946 r.), zastępca naczelnika Wydziału V WUBP w Kielcach (21 VI 1947 r.), naczelnik Wydziału V WUBP w Poznaniu (18 X 1948 r.), zastępca naczelnika Wydziału IV Departamentu V MBP (10 III 1950 r.), naczelnik Wydziału IV Departamentu V MBP (1 II 1951 r.), wicedyrektor Departamentu V MBP (25 I 1953), słuchacz Kursu Specjalnego MBP (15 IV 1954 r.), wicedyrektor Departamentu III KdsBP (10 V 1955 r.), kierownik WUdsBP w Krakowie (1 I 1956 r.), zastępca dyrektora Departamentu III MSW (28 XI 1956 r.), dyrektor Departamentu III MSW (1 III 1963 r.), podsekretarz stanu w MSW (29 I 1965 r.), odwołany z dniem 30 VI 1966 r. Dane za: M. Piotrowski, *Ludzie bezpieki w walce z Narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978 – Centrala*, Lublin 2000 (reprint wydawnictwa Biura „C” MSW z 1978 r.), s. 323.

⁴⁷ AIPN, KdsBP 282, Rozdzielnik informacji ŚFMiS w Warszawie, 30 VII 1955 r., s. 63.

nych metodach pracy funkcjonariuszy resortu bezpieczeństwa i, co ważne dla historyków zajmujących się badaniem zachowań ludzkich, unikatowy materiał o wewnętrznych relacjach między poszczególnymi narodowymi delegacjami albo o rzeczywistym, a nie propagandowo zakłamanym stosunku Polaków do festiwalu.

W sprawozdaniu system pracy operacyjnej oceniono krytycznie. Słowa krytyki sprowadzały się do wytknięcia konkretnych przykładów świadczących o brakach w przygotowaniu pracy operacyjnej oddelegowanych na festiwal funkcjonariuszy z terenowych urzędów ds. bezpieczeństwa i prowadzonej przez nich agentury. W wielu przypadkach – jak pisano – podjęte działania miały charakter pozorowany, ograniczały się do suchego relacjonowania wydarzeń, bez aktywnego rozpracowywania osób lub grup osób. Do tego dochodziły braki w sprzęcie (niedostateczna ilość przenośnych, bezprzewodowych aparatów podsłuchowych, duża awaryjność sprzętu; w raportach безпеki można znaleźć liczne uwagi, pisane z pewnością z zazdrością, o małych, poręcznych aparatach fotograficznych, jakie posiadają goście z Zachodu). Zdarzało się niekiedy, że oddelegowany funkcjonariusz nie potrafił posługiwać się przydzielonym mu sprzętem technicznym, nie znał topografii miasta. Notabene, jak dotychczas, nie udało się odnaleźć w archiwum IPN fotografii z rozpracowania operacyjnego festiwalu.

Poważnym problemem był brak dostatecznej ilości tłumaczy. Dochodziło do nieporozumień z powodu błędów w tłumaczeniu np. podsłuchanych rozmów. W sprawozdaniu podano – dla przykładu – historię francuskich artystów, których rozmowę o roli wojskowych występujących w sztuce przedstawiono jako udział w wywiadzie wojskowym. „Pochłonęło to wiele wysiłku i dopiero na żądanie ponownego, pełnego przesłuchania nasłuchu wyjaśniło się, że pierwsze tłumaczenie jest fałszywe, a podjęte operacyjne przedsięwzięcie bezcelowe” – odnotowano w sprawozdaniu.

Większość informacji zarejestrowanych przez UB pochodziła od tłumaczy – agentów (niektórzy przekazywali informacje jako kontakt służbowy). Jednak ich wiarygodność i tym samym przydatność operacyjna dla resortu bezpieczeństwa była niska, bowiem znaczna część gości odnosiła się do tłumaczy z rezerwą, słusznie przypuszczając, że ma do czynienia z tajnymi informatorami komunistycznej policji politycznej. Zdarzało się nawet i tak, że niektóre delegacje (np. z RFN) rezygnowały z przydzielonych im odgórnie tłumaczy i zatrudniały własnych.

Więcej niż słabo przedstawiały się wyniki werbunku wśród zagranicznych uczestników festiwalu. Udało się zwerbować zaledwie 20 obcokrajowców oraz 10 wytypowano do werbunku za granicą. Od strony przydatności operacyjnej zwerbowani przedstawiali niewielką wartość, bowiem większość z nich stanowiła tzw. sieć perspektywiczną, czyli taką, „która przy właściwym kierowaniu, sprawdzeniu jej i odpowiednim przygotowaniu może przynieść poważne usługi”.

Nie lepiej przedstawiała się współpraca ze służbami bezpieczeństwa krajów demokracji ludowej: NRD, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Chin, Węgier i Albanii. Nieliczne, kilkusobowe grupy operacyjne (najliczniejsza grupa, 21-osobowa, pochodziła z NRD) ograniczały się w zasadzie do zewnętrznej obserwacji festiwalu. Wymiana informacji między polskim sztabem operacyjnym a przysyłanymi służbowo funkcjonariuszami bezpieczeństwa z krajów socjalistycznych (KS), jeżeli nie liczyć pojedynczych przypadków sprawdzenia operacyjnego wybranych osób, praktycznie nie istniała. W Komitecie działała specjalna jednostka organizacyjna – Samodzielna Sekcja (Łączności Organów Bezpieczeństwa ZSRS i krajów demokracji ludowej) przy Gabinetzie Przewodniczącego KdsBP, której zadaniem było synchronizowanie nadchodzących i wychodzących z centrali meldunków od i do funkcjonariuszy

szy resortów bezpieczeństwa KS. Według wytycznych, współpraca polskiego resortu bezpieczeństwa z organami bezpieczeństwa państwowego ZSRR i organami bezpieczeństwa krajów demokracji ludowej miała dotyczyć: „a) poszukiwania na zlecenie organów bezpieczeństwa ZSRR osób, które dokonały przestępstwa na ich terenie; b) dokonywanie sprawdzeń, ustaleń i innych czynności doraźnych, o które zwracają się organa bezpieczeństwa państwowego ZSRR; c) przesłuchiwanie, rozmowy i inne przedsięwzięcia profilaktyczne dot[yczące] osób związanych z prowadzonymi sprawami; d) przyjmowanie od organów bezpieczeństwa ZSRR materiałów operacyjnych dot[yczących] osób przebywających w Polsce”. Sposób wykonania zadań sekcji podano następująco: „a) wszystkie przedsięwzięcia na zlecenie sekcji realizują jednostki operacyjne organów bezpieczeństwa publicznego i organów MSW (MO, więziennictwo); b) w uzasadnionych wypadkach sekcja dokonuje przedsięwzięć we własnym zakresie, jak sprawdzenia w punktach ewidencji ludności i biurach ewidencji ludności oraz kartotekach PCK”⁴⁸.

W przypadku sowieckiego kontrwywiadu posiadamy tylko jedną wzmiankę mówiącą o tym, że „na podstawie informacji uzyskanych od organów KW [kontrwywiad – B.K.] ZSRR założono sprawę agenturalnego sprawdzenia krypt[onim] «Zatoka», dot[yczącą] delegatki fińskiej na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów Szczukin Ludmiły”⁴⁹. Na przykładzie festiwalu najlepiej widać, jak naprawdę wyglądała „sojusznicza współpraca”, oparta na zasadzie ograniczonego zaufania. Każdy starał się pracować w ramach swoich własnych wytycznych, niechętnie dzieląc się zdobytymi informacjami z kolegami z bratnich krajów. Znikoma ilość danych wywiadowczych otrzymanych od „zaprzyjaźnionych” resortów nie świadczy wcale o tym, że bratnie kraje nie interesowały się festiwalem. Najprawdopodobniej najwięcej informacji zbiorczych na temat międzynarodowych festiwali młodzieży i studentów można dzisiaj znaleźć w zamkniętych niestety dla badaczy archiwach rosyjskich służb specjalnych w Moskwie.

Zbyt scentralizowany system pracy agenturalno-operacyjnej okazał się w praktyce niewydolny. Rozmiar imprezy przerósł możliwości organizacyjne Sztabu Festiwalowego KdsBP, który nie był w stanie na bieżąco reagować na stale zmieniającą się sytuację podczas festiwalu. Przykładowo, jak napisano w sprawozdaniu, funkcjonariusze gubili osoby poddane obserwacji albo zmuszeni byli „ganiać za kandydatami do werbunku” po całym mieście. Milicjanci i funkcjonariusze resortu bezpieczeństwa praktycznie byli bezradni wobec spontanicznych zachowań świętującej młodzieży. Podobnie jak w raportach Polskiego Komitetu Festiwalowego, tak i w meldunkach UB rejestrowane rozmowy Polaków z cudzoziemcami (m.in. prowadzone w prywatnych domach) charakteryzowały się dużą otwartością, co było nie do pomyślenia przed festiwalem. Coraz więcej osób nie bało się mówić otwarcie o trudnej sytuacji ekonomicznej w kraju, o więźniach politycznych. Zadawano sobie pytanie o wysokie koszty festiwalu. Stało się to, czego najbardziej bezpieka się obawiała, że w pewnym momencie ludzie przestaną się jej bać. Poziom strachu wśród

⁴⁸ AIPN, KdsBP 536, Ściśle tajna instrukcja określająca zakres pracy Samodzielnej Sekcji (Łączności Organów Bezpieczeństwa ZSRR i krajów demokracji ludowej) przy Gabinetie Przewodniczącego KdsBP, s. 4–5. Cytowany dokument nie jest datowany, ale prawdopodobnie pochodzi z roku 1955.

⁴⁹ Dalej czytamy: „Informacja ta mówiła, że w składzie delegacji fińskiej znajduje się kilku agentów wywiadów imperialistycznych, w tym ww. W wyniku zastosowanych przedsięwzięć stwierdzono, że ww. faktycznie przejawia pewne zainteresowania wywiadowcze. Np. interesowała się wojskiem i zagadnieniami gospodarczymi. W okresie pobytu w Warszawie Szczukin była rozpracowywana przez pracownika naszych organów zajmującego funkcję z[astępc]y kierownika kwatery fińskiej”. AIPN, 01265, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego m.st. Warszawy za okres od dn. 1 VII – 30 IX 1955 r., s. 11.

społeczeństwa po festiwalowym święcie znacząco zmalał⁵⁰. Po festiwalu jeszcze trudniej było władzy utrzymać w posłuszeństwie wymuszonym obawą przed represjami zwykłych obywateli. Leopold Tyrmand powiedział wręcz, „że wszystko, co w Polsce wydarzyło się w Październiku, było skutkiem zorganizowanego rok wcześniej w Warszawie Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów”⁵¹. Można zgodzić się ze słowami Petera Rainy, że „rok 1955 był od czasu zakończenia w Polsce wojny rokiem najlepszym, najbardziej liberalnym i dającym największe nadzieje na przyszłość”⁵². W następnym roku doszło na fali zmian po XX zjeździe Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego i polskiej rewolucji w czerwcu w Poznaniu do politycznego przełomu⁵³. Kończył się okres stalinowski, a zaczynał czas tzw. gomułkowskiej stabilizacji.

Sprawozdanie z przebiegu i rezultatów pracy operacyjnej Sztabu Festiwalowego KdsBP nie stało się materiałem poglądowym dla kadr aparatu bezpieczeństwa. W odręcznej notatce, sporządzonej na marginesie pisma przewodniego dotyczącego sprawozdania czytamy, że „Wnioski z przedstawionej oceny nie mają znaczenia dla pracy bieżącej, mogą przydać się jedynie w wypadku innej, podobnej imprezy”. Z kolei w sprawozdaniu z działalności Komitetu za okres od maja 1955 do kwietnia 1956 r. nie pada ani jedno słowo, nawiązujące bezpośrednio do pracy Sztabu Festiwalowego⁵⁴.

Można przypuszczać, iż bezpieka potraktowała festiwal jako wydarzenie incydentalne, które raczej nie powtórzy się w Polsce Ludowej. Wydarzenia z Czerwca’56 roku pokazały, jak bardzo komuniści mylili się w swoich prognozach odnośnie do zachowań społecznych w czasie narastającego kryzysu w kraju. Aparat bezpieczeństwa znów dał się zaskoczyć...

⁵⁰ Do podobnych wniosków doszedł Andrzej Osęka, analizując treść poufnych raportów Polskiego Komitetu Festiwalowego. A. Osęka, *Święto inne...*, s. 361–362.

⁵¹ M. Urbanek, *Zły Tyrmand*, Warszawa 2007, s. 193.

⁵² P. Raina, *Political Opposition in Poland 1954–1977*, London 1978, s. 36 (za: J. Eisler, *Życie codzienne w Warszawie w okresie planu sześcioletniego* [w:] *Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały*, t. 5, Warszawa 2001, s. 47).

⁵³ O czym pisze wyczerpująco Paweł Machcewicz w pracy *Polski rok 1956* (Warszawa 1993).

⁵⁴ A. Kochański, *Sprawozdanie z działalności Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (maj 1955–kwiecień 1956)*, „Teki Archiwalne. Seria Nowa” 1998, t. 3, s. 167–199.

TEKST ŹRÓDŁA

1956 styczeń 5, Warszawa – Sprawozdanie z przebiegu i rezultatów pracy operacyjnej Sztabu Festiwalowego Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego za okres 28 lipca – 17 sierpnia 1955 r.

Warszawa, dnia 5 I 1956 r.

Ściśle tajne

Egz. nr 1

Sprawozdanie

z przebiegu i rezultatów pracy operacyjnej¹ Sztabu Festiwalowego Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego za okres 28 VII – 17 VIII [19]55 [r.]

I. W dniach od 31 VII do 15 VIII 1955 r. w Warszawie odbył się V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Festiwal przebiegał pod hasłem walki o pokój, o solidarność międzynarodową demokratycznej i postępowej młodzieży świata, przeciwko przygotowaniom wojennym i wyścigowi zbrojeń, przeciwko broni atomowej i wodorowej.

W festiwalu wzięło udział 22 905 delegatów ze 100 krajów świata. Z krajów kapitalistycznych i zależnych było 15 053 delegatów, w tym 280 dziennikarzy i filmowców, 111 gości honorowych.

Podstawowa ilość uczestników z krajów kapitalistycznych przybyła z Europy Zachodniej i wyrażała się w następujących cyfrach:

1. Niemcy Zachodnie i Austria – 2392,
2. Anglia – 986,
3. Francja – 1364,
4. Państwa skandynawskie – 3615,
5. Państwa Beneluksu – 2181,
6. Włochy – 606.

Pokaźną grupę 1166 delegatów stanowiły kraje arabskie. Najliczniejszą z nich była delegacja Egiptu – 446 delegatów.

Wśród wielu delegacji zachodnich znajdowały się elementy, które według informacji poszczególnych delegacji zostały nasłane przez policję, względnie organa bezpieczeństwa danych krajów (np. Francja, Belgia, USA, Włochy, Norwegia, Finlandia, Dania, Egipt, Syria, Algier, Izrael) dla prowadzenia wrogiej działalności.

W festiwalu wzięło udział około 160 tysięcy młodzieży polskiej z całego kraju. Były to turnusowe 3–4-dniowe delegacje młodzieży z poszczególnych województw i 1-dniowe wycieczki młodzieży z zakładów pracy i instytucji.

Delegaci zagraniczni na festiwal rozmieszczeni byli w 92 kwaterach na terenie Warszawy. Były to przeważnie pomieszczenia szkół. Ponadto dla potrzeb festiwalu wykorzystano

¹ Działania funkcjonariuszy UB/SB, polegające na zdobywaniu informacji o osobach, zdarzeniach i zagadnieniach, mające na celu zapobieganie, wykrywanie i zwalczanie „wrogiej działalności”. Tu i dalej definicję podano za: Ł. Kamiński, *Lingua securitatis* [w:] *Wokół teczek bezpieki...*, s. 393–398; T. Ruzikowski, *Tajni współpracownicy pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa 1950–1984*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3), s. 109–131 oraz A. Paczkowski, *Bardzo krótki słownik wywiadu*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 11 (46), s. 67–70; *Słownik terminów aparatu bezpieczeństwa*, oprac. L. Pietrzak [w:] *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945)*, red. S. Poleszak i in., Warszawa 2004, s. 400–407.

6 hoteli, w których zamieszkiwali – dziennikarze, filmowcy, goście honorowi oraz kierownictwa ekip sportowych. Młodzież polska umieszczona była w 3 miasteczkach złotych (Grochów, Rakowiec, Bielany).

W czasie 15 dni festiwalu odbyło się 7 masowych imprez festiwalowych z udziałem ponad 100 tysięcy uczestników każda, plus masowy udział ludności Warszawy w tych imprezach. Codziennie w 69 punktach Warszawy (49 odkrytych i 20 zakrytych) odbywały się różne masowe imprezy kulturalne i sportowe z udziałem delegatów zagranicznych.

II. Praca przygotowawcza do operacyjnego zabezpieczenia festiwalu

Operacyjne przedsięwzięcia przygotowawcze aparatu Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego szły w kierunku:

- a) zabezpieczenia aparatu festiwalowego przed wrogą działalnością,
- b) przygotowania sieci agenturalnej² i środków techniki³ dla aktywnego rozpracowania cudzoziemców i obywateli polskich podejrzanych o wrogą działalność,
- c) przygotowania operacyjnego aparatu dla wykonania stojących zadań.

Główny ciężar pracy przygotowawczej wykonał Dep[artament] III⁴. W drugiej połowie czerwca włączyły się aktywnie do pracy przygotowawczej Dep[artament] II⁵, miejski urząd⁶ i Departament I⁷.

I tak do 27 VII [19]55 r. sprawdzono w ewidencji operacyjnej⁸ 15 000 osób, które zostały zatrudnione w aparacie festiwalowym. Sprawdzenia obejmowały te osoby, które z racji swej pracy miały bezpośredni związek z delegacjami zagranicznymi i w takich punktach, w których działalność wroga mogła przynieść szczególne szkody. Sprawdzeniem objęto kandydatów na tłumaczy, do aparatu wyżywieniowego, obsługi kwater, lekarzy, sanitariuszy i kandydatów do bazy transportu samochodowego. W rezultacie sprawdzenia nie dopuszczono do prac festiwalowych około 700 osób. Większość z nich to osoby karane za przestępstwa kryminalne, jak: kradzież, handel obcą walutą, rozkład moralny i część za przestępstwa polityczne.

² Ogół niejawnych współpracowników aparatu bezpieczeństwa; potocznie „sieć”. Według jednej z definicji siecią agencyjną/agenturalną nazywano „planowe i celowe rozmieszczenie agentów i informatorów w terenie”.

³ Chodzi o technikę operacyjną – ogół środków technicznych i działań stosowanych w pracy operacyjnej UB/SB (podśluchy, podglądy, obserwacja zewnętrzna, kontrola korespondencji).

⁴ Zwalczał tzw. działalność antypaństwową. Zgodnie z rozkazem organizacyjnym nr 06 przewodniczącego KdsBP (10 III 1955 r.) zorganizowano z dniem 1 IV 1955 r. Departament III KdsBP na bazie Departamentu III i Samodzielnego Wydziału do Walki z Bandytyzmem byłego MBP. AIPN, KdsBP 42, Rozkaz organizacyjny nr 06 przewodniczącego KdsBP, 10 III 1955, b.p.

⁵ Kontrwywiad.

⁶ Tu i dalej chodzi o Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego m.st. Warszawy. Na temat działalności tego urzędu w okresie „odwilży” zob. B. Kopka, *Za kulisami...*, s. 209–232.

⁷ Wywiad cywilny. Rozkazem organizacyjnym nr 031 z 12 III 1955 r. na bazie dawnego Departamentu VII MBP przewodniczący KdsBP utworzył Departament I. Zob. P. Gontarczyk, *Departament I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Opracowanie dotyczące genezy i zmian organizacyjnych komunistycznego wywiadu cywilnego*, „Glaukopis” 2006, nr 5/6, s. 36 oraz A. Paczkowski, *Wywiad (cywilny) PRL w 1955 r.*, „Zeszyty Historyczne” 2004, z. 150; *idem*, *Wywiad cywilny Polski komunistycznej 1945–1989. Próba ogólnego zarysu*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2005, z. 152, s. 3–25. Por. L. Pawlikowski, *Tajny front zimnej. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956–1964*, Warszawa 2004.

⁸ Ogół kartotek, dzienników rejestracyjnych, dzienników archiwalnych zawierających informacje o agencjach, prowadzonych sprawach, osobach rozpracowywanych.

Równocześnie z tymi czynnościami podbierano kandydatów do werbunku⁹ i agenturę, będącą już na łączności dla ustawienia jej do pracy w czasie festiwalu. Ogółem przygotowano do pracy 647 jednostek sieci agenturalno-informacyjnej i 200 kontaktów służbowych¹⁰. Z tego 420 jednostek sieci zawerbowano w okresie przygotowawczym – głównie wśród tłumaczy, personelu żywienia i obsługi kwater. Pozostała ilość to agentura poszczególnych departamentów Komitetu i miejskiego urzędu wykorzystana specjalnie do pracy festiwalowej. Aczkolwiek ilościowo stan sieci agenturalno-informacyjnej był dość duży, to wyraźnie odczuwaliśmy słabość w pracy tej agentury. Słabość ta wynikała stąd, że:

1. Większość agentury, mającej stały styk z cudzoziemcami, to agentura nowo zawerbowana niemająca doświadczenia i niezwiązana z pracą aparatu b[ezpieczeństwa] p[ublicznego];

2. Pracą agentury manewrowej¹¹ kierowano centralnie, co przy ciągłym ruchu delegacji (imprezy, spotkania, zwiedzanie miasta itp.) nie zapewniało agenturze stałego styku z delegacją i rozpracowania poszczególnych osób.

Dla wykonania zadań nakreślonych w planie operacyjnego zabezpieczenia¹² festiwalu zaangażowano ogółem 811 pracowników Komitetu. Z tego 394 pracowników przypada na Wydz[iał] „B”¹³, Departament IX¹⁴ i aparat techniczny, 417 do pracy z agenturą i zabezpieczania oddzielnych obiektów.

Całością pracy agenturalno-operacyjnej i rozpracowaniem materiałów kierował sztab w składzie 109 pracowników. Sztab składał się z 5 działów:

1. Kontrwywiadowczy – rozpracowywanie cudzoziemców – 35 prac[owników];

2. Wywiadowczy – 28 prac[owników];

3. Zabezpieczenia kwater i punktów żywienia – 19 prac[owników];

4. Zabezpieczenia imprez festiwalowych – 20 prac[owników];

5. Zabezpieczenia transportu – 7 prac[owników].

Pozostali pracownicy z grupy 417 byli rozmieszczeni:

– na kwaterach delegacji i obiektach żywienia uczestników – 169;

– na obiektach imprez sportowych i kulturalnych – 117;

⁹ Według terminologii wywiadowczej obowiązującej w pracy Departamentu I (wywiad) – „tajny proces celowego pozyskiwania określonej osoby do współpracy z wywiadem, realizowany przez werbownika w ustalonym trybie”. A. Paczkowski, *Bardzo krótki...*, s. 67.

¹⁰ Osoba zobowiązana z racji zajmowanego stanowiska do udzielania informacji funkcjonariuszom UB/SB.

¹¹ Niejawni współpracownicy UB/SB, którzy nie byli przypisani ani do swojego macierzystego i naturalnego środowiska, ani nawet do miejsca zamieszkania. Dzięki temu mogli działać w różnych środowiskach, np. dziennikarzy, ludzi kultury i nauki itp.

¹² Podjęcie działań operacyjnych (najczęściej z użyciem agentury) w celu zebrania szczegółowych informacji na temat określonych osób, wydarzeń albo instytucji.

¹³ Pion obserwacji zewnętrznej UB/SB. Zajmował się prowadzeniem obserwacji (jawnej i ukrytej) osób rozpracowywanych, miejsc zagrożenia. Przed festiwalem, 6 VII 1955 r. zastępca przewodniczącego KdsBP Jan Ptasieński wydał instrukcję nr 055/55 o zakresie działania wydziałów „B” i formach udzielania pomocy jednostkom operacyjnym. Wedle wytycznych centrali wydziały „B” miały „w toku przeprowadzanych wywiadów dla jednostek operacyjnych” ustalać dane figurantów (osób będących w kręgu zainteresowania UB/SB), takie jak: personalia, adresy zamieszkania (obecny, poprzednie), działalność zawodową oraz niektóre dane z życia prywatnego – jak napisano „w miarę możliwości”, czyli „tryb życia, zachowanie się pod względem moralnym, stopę życiową, stosunki z sąsiadami lub współlokatorami, sposób ubierania się, obecność w domu lub w pracy, odwiedziny, udział w życiu społeczno-politycznym na terenie miejsca zamieszkania lub w pracy, przedmioty stanowiące własność prywatną oraz niekiedy, przy istniejących dogodnych warunkach, dane dotyczące rodziny przebywającej w kraju lub za granicą, paczek otrzymywanych z zagranicy”. AIPN, KdsBP 66, Instrukcja nr 055/55 o zakresie działania wydziałów „B” i formach udzielania pomocy jednostkom operacyjnym, 6 VII 1955, s. 28–36.

¹⁴ Technika operacyjna.

– wśród aparatu [Polskiego] Komitetu Festiwalowego – 22.

Pracownicy ci pracowali z siecią agenturalno-informacyjną¹⁵ i kontaktami służbowymi w kierunku rozeznania delegacji i rozpracowania poszczególnych osób.

W zasadzie system rozmieszczenia pracowników operacyjnych na obiektach festiwalowych był słuszny bo:

1. Bezpośrednio zbliżył pracownika operacyjnego do delegacji zagranicznej i dawał większą możliwość bezpośredniego rozeznania składu delegacji i kierowania lepiej siecią agenturalno-informacyjną;

2. Pozwolił szybciej reagować na przejawy wrogiej działalności;

3. Dawał możliwości szybkiego informowania kierownictwa różnych pionów [Polskiego] Komitetu Festiwalowego o szeregu braków, co w poważnym stopniu przyczyniło się do podniesienia sprawności organizacyjnej różnych służb [Polskiego] Komitetu Festiwalowego.

Jednak nie wszyscy pracownicy wypełniali należycie swoje zadania. Spora ilość pracowników z terenu była na niskim poziomie operacyjnym, nie przygotowana do tego rodzaju roboty. U poważnej ilości pracowników wyraźnie występowały objawy zasklepienia się, nieumiejętność znalezienia języka z szerokim aktywnym politycznym, co w sumie wpłynęło na słabe wyniki pracy operacyjnej wielu pracowników.

Ponadto do zabezpieczenia [operacyjnego] linii kolejowych i pociągów, wiozących delegatów na festiwal, zaangażowanych było przez wojewódzkie urzędy [ds. BP] 275 pracowników operacyjnych i 401 jednostek sieci agenturalno-informacyjnej.

Dla zabezpieczenia porządku i bezpieczeństwa publicznego w czasie festiwalu w Warszawie organa Milicji Obywatelskiej zaangażowały bezpośrednio do tych prac i wzmocnienia służby milicyjnej na terenie Warszawy 2300 funkcjonariuszy MO z terenu.

Oceniając pracę przygotowawczą do operacyjnego zabezpieczenia festiwalu i udaremnienia wrogiej działalności obcokrajowców nasłanych przez wrogie ośrodki w ramach delegacji, wyraźnie występuje brak rozeznania osób podejrzanych w składach poszczególnych delegacji, a głównie w zachodnioeuropejskich, przez pion wywiadowczy Komitetu. Departament I za późno i niedostatecznie uruchomił rezydentury¹⁶ w tej sprawie. Nie wykorzystał w pełni swoich możliwości i w rezultacie w zasadzie nie otrzymano żadnych materiałów z zagranicy o przyjeżdżających delegatach na festiwal. Brak ten poważnie odbił się na rezultatach pracy kontrwywiadowczej i wywiadowczej, ponieważ byliśmy zmuszeni w pierwszych dniach festiwalu cały wysiłek pracy operacyjnej skierować na rozeznanie w masie delegacji osób podejrzanych o uprawianie wywiadowczej i mniej wrogiej działalności, by z kolei skoncentrować pracę operacyjną na wykrywanie i paraliżowanie ich działalności.

III. Dane o przejawach wrogiej działalności

a) przejawy wrogiej działalności uprawianej przez obcokrajowców z państw kapitalistycznych i elementy wrogie w kraju w czasie festiwalu

Przejawy wrogiej działalności obcokrajowców sprowadziły się w zasadzie do następujących form:

¹⁵ Co to jest sieć agenturalna, wyjaśniono już wcześniej, natomiast sieć informacyjna to ogół wszystkich osób, dostarczających informacji aparatowi BP. Sieć informacyjna składała się przede wszystkim z informatorów, tworzyły ją również osoby określane jako kontakt obywatelski, kontakt poufny, które – jak zaznacza Leszek Pietrzak – w odróżnieniu od informatorów lub agentów nie miały w UB czy SB swojego *dossier* i nie podpisywały zobowiązań do współpracy. *Słownik terminów...*, s. 404–405.

¹⁶ Zagraniczne placówki pionu wywiadu, znajdujące się poza krajami socjalistycznymi (tzw. krajami demokracji ludowej) przy przedstawicielstwach dyplomatycznych PRL.

1. Wrogiej propagandy i oddziaływania na uczestników swojej delegacji w kierunku umniejszenia politycznego znaczenia festiwalu i osłabienia pozytywnych wrażeń uczestników z pobytu w Polsce;
2. Działalności charakteru wywiadowczego;
3. Zbieraniu i dokumentowaniu (fotografowanie) ujemnych zjawisk z życia ludności polskiej;
4. Namawianiu do zdrady ojczyzny i wrogiej propagandy, skierowanej przeciwko władzy ludowej.

Działalność wrogich elementów krajowych sprowadzała się do szkalowania Polski Ludowej, próby wywołania awantur i bicia delegatów, wyłudzenia i kradzieży różnych przedmiotów wartościowych u delegatów.

Jak wynika z posiadanych materiałów, w poszczególnych delegacjach z krajów kapitalistycznych przybyli ludzie celowo naślani przez reakcyjne ugrupowania, policję i organa wywiadu dla prowadzenia wrogiej prowokacyjnej działalności wewnątrz delegacji.

W miarę tego, jak młodzież z Zachodu, zetknąwszy się z naszą rzeczywistością, przekonywała się i wyrażała swe przekonanie o fałszu, w jakim naświetlano warunki życia i stosunki w Polsce, pojawiały się w różnych delegacjach prowokacyjne słuchy o tym, że w delegacjach jest duże nasilenie funkcjonariuszami lub agentami policji, że ci delegaci, którzy aktywnie wyrażają swoje demokratyczne poglądy, po powrocie do swojego kraju będą represjonowani. Że festiwal to impreza komunistyczna, jakoby organizowana przez naszą partię, a nie przez ŚFMD¹⁷. Że jakoby festiwal miał na celu przeciwstawienie młodzieży państwu zachodnim, a nie idee zbratania i walki o pokój i różne fałszywe dane wypaczające warunki bytu ludzi pracy w Polsce i budowanie na tym teoryjek o niższości naszego ustroju w przeciwieństwie do ustroju kapitalistycznego^a. Tego rodzaju wroga działalność notowana była szczególnie w delegacjach: NRF, angielskiej, egipskiej, irańskiej, francuskiej, norweskiej, Izraela, Belgii, USA.

W szeregu wypadków prowokacyjny szantaż wywarł wpływ na postawę wielu delegatów. Wyraźnie występowało to w delegacji egipskiej, która była opanowana przez grupę funkcjonariuszy policji egipskiej, [w] delegacji Iranu, Izraela, NRF, angielskiej, norweskiej.

Brakiem naszej pracy operacyjnej było to, że nie zwróciliśmy większej uwagi na tę formę wrogiej działalności. Poza ujawnieniem szeregu osób podejrzanych o tego rodzaju działalność, nie zdołaliśmy zdemaskować oddzielnych osób.

Na uwagę zasługuje również wyraźnie reakcyjne zachowanie się większej części, składającej się z organizacji syjonistycznych, delegacji Izraela. W grupie tej byli aktywni działacze syjonistyczni, jak: Shur Matatjah[u], Shur Chaim, Golan Chaim, Kopyt Izrael, Kapieluk Aman. Pierwsi czterej do 1939 r. przebywali w Polsce i działali w organizacjach syjonistycznych. Kopyt i Golan po wyzwoleniu Polski pracowali w ambasadzie Izraela w Warszawie i znani byli z wrogiej postawy przeciwko Polsce Ludowej. Wymieniona grupa usiłowała zorganizować konferencję przedstawicieli organizacji syjonistycznych uczestników innych delegacji kapitalistycznych. Dzięki otrzymanej w porę informacji od agentury o zamiarach tej grupy do konferencji nie dopuszczono. Mimo podjętych wysiłków operacyjnych nie udało nam się jednak ustalić bliżej celu tej konferencji.

Ujawniono również fakt, że uczestnik delegacji belgijskiej Guy de Bosschere, działacz katolicki, czynił próby organizowania petycji do rządu PRL, zbierania podpisów delegatów

^a *W oryginale jest komunistycznego.*

¹⁷ Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej – powołana decyzją Światowej Konferencji Młodzieży 10 XI 1945 r. w Londynie. Członkami tej federacji były lewicowe organizacje młodzieżowe.

o uwolnienie biskupa Wyszyńskiego¹⁸. W rezultacie przeprowadzonej z nim rozmowy przez pełnomocnika kwatery, de Bossche[re] zaniechał wykonania swoich zamiarów.

Obok tych form wrogiej działalności w procesie rozpracowania ustalono szereg obcokrajowców, prowadzących działalność charakteru wywiadowczego. Trudno stwierdzić, wobec niepełnego przepracowania uzyskanych materiałów, w ilu wypadkach osoby rozpracowywane przez nas jako podejrzane o prowadzenie działalności wywiadowczej wykorzystywały swój pobyt w Polsce dla wykonania różnych konkretnych zadań wywiadowczych. Można jednak stwierdzić, że działalność większości figurantów¹⁹ sprowadzała się do:

- nawiązania szerokich kontaktów i typowania spośród nich tych obywateli polskich, którzy ze względu na swoje możliwości operacyjne i ich postawę mogą stanowić obiekt zainteresowania poszczególnych wywiadów,

- do wykorzystania tych kontaktów dla uzyskania różnych interesujących ich wiadomości,
- do bezpośredniej obserwacji życia gospodarczego i politycznego kraju.

Z doświadczenia prowadzonych spraw krypt[onim] „Lingwiści” (Anglicy) i „Nord” (Finowie) stwierdzić można, że zadaniem cudzoziemców przez nas rozpracowywanych było, oprócz doboru kandydatów do ewentualnej współpracy wywiadowczej w przyszłości, przygotowanie warunków do związania tych osób i uzależnienia przez obietnice okazania materialnej pomocy – niby to „bezinteresownego” przesyłania wartościowych paczek. Jednak obietnice te były w zasadzie każdorazowo uzupełniane wyjaśnieniami sposobów utrzymywania łączności (różne adresy ewentualnych nadawców), sugestie osobistego spotkania się za pewien okres czasu, względnie zapowiedzi odwiedzin przez inne osoby z grona danego cudzoziemca. Fakty te niedwuznacznie wskazują na charakter i cel tego rodzaju kontaktów.

Obok przejawów wywiadowczej działalności, w których inicjatywa wyływała od cudzoziemców, zanotowano wypadki oferowania przez obywateli polskich – w mniej lub więcej wyraźny sposób – swoich usług charakteru szpiegowskiego delegatom państw zachodnich. Notowano również wiele faktów, że poszczególni obcokrajowcy, szczególnie Anglicy, Norwedzy, Duńczycy, Szwedzi, Amerykanie, wyszukiwali i przy pomocy aparatów fotograficznych fiksowali różne ujemne fakty z życia bytowego obywateli polskich, jak np. ludzi w podartych, brudnych ubraniach, pomieszczenia rodzin żyjących w ciężkich warunkach itp., które niewątpliwie służyć miały dla wrogich celów. Były fakty, że cudzoziemcy sztucznie stwarzali pożądane dla nich sytuacje przez rozrzucanie cukierków, papierosów na ulicy, wokół czego robiło się zbiegowisko ludzi, wyłapujących rozrzucone przedmioty, a oni wykorzystywali tę okazję dla robienia zdjęć.

Były również fakty fotografowania obiektów zastrzeżonych. Za okres festiwalu w 20 wypadkach prześwietlono obcokrajowcom filmy ze zdjęciami, które mogłyby być wykorzysta-

¹⁸ Rada Państwa PRL wydała 9 II 1953 r. dekret o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych. Dekret ten zobowiązywał kapłanów i biskupów do składania ślubowania na wierność Polsce Ludowej i przyznawał komunistom prawo do obsady wszystkich stanowisk duchownych w Kościele. Wówczas w akcji sprzeciwu prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński wystosował do prezydenta Bolesława Bieruta głośny memoriał, nazwany *Non possumus* („Nie możemy”), przyjęty przez episkopat na konferencji krakowskiej 8 V 1953 r. Kilka miesięcy później, w nocy z 25 na 26 IX 1953 r., prymas został aresztowany w swej warszawskiej rezydencji przy ul. Miodowej. Więziony był kolejno w: Rywałdzie Królewskim, Stoczku Warmińskim, Prudniku Śląskim i – od końca 1955 do października 1956 r. – w Komańczy (w czynnym Klasztorze Sióstr Nazaretanek). Zob. A. Micewski, *Stefan Kardynał Wyszyński (1901–1981)*, Warszawa 2000; *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski w dokumentach aparatu bezpieczeństwa PRL (1953–1956)*, oprac. B. Piec, Warszawa 2001; J. Żurek, *Uwięzienie prymasa Stefana Wyszyńskiego a stosunki państwo – Kościół (1953–1956)*, „Arcana” 2001, nr 42, s. 117–124.

¹⁹ Osoby rozpracowywane, poddane obserwacji – inwigilacji w ramach określonej sprawy prowadzonej przez UB/SB.

ne dla wrogich celów. Z tego cztery filmy prześwietlono w sposób oficjalny, w 16 wypadkach prześwietlono filmy tajnie. Ilość unieszkodliwionych tego rodzaju filmów jest stosunkowo mała do ilości otrzymywanych sygnałów o tej formie wrogiej działalności.

Wyraźne niedomagania w tym względzie okazali ludzie z aparatu [Polskiego] Komitetu Festiwalowego (tłumacze, przewodnicy), którzy nie reagowali stanowczo na fakty fotografowania przez cudzoziemców obiektów zastrzeżonych i różnych ujemnych zjawisk z życia społecznego, mimo stawiania tych spraw przed nimi przed rozpoczęciem i kilkakrotnie w czasie festiwalu. Nasi pracownicy otrzymywali w zasadzie o tym dane po faktach i trudno było ustalić właściwego cudzoziemca, a zatem podjąć środki przeciwdziałania. Również słabo reagowała na te fakty Milicja Obywatelska.

Za okres festiwalu stwierdzono 11 wypadków namawiania przez cudzoziemców obywateli polskich (naszą agenturę) do zdrady ojczyzny. Stwierdzono również 3 fakty, kiedy obywatele polscy usiłowali zapewnić sobie pomoc delegatów zachodnich w nielegalnym przekroczeniu granicy²⁰. Materiały na te osoby przekazane zostały do odpowiednich urzędów [bezpieczeństwa] do dalszego rozpracowywania.

W czasie festiwalu ujawniono również 2 wypadki kolportażu wrogiej literatury wśród delegatów na terenie Warszawy. W jednym wypadku na adresy delegacji zagranicznych i obywateli polskich przesłano drogą pocztową 72 sztuki wrogiej broszury pt. „Folwark zwierzęcy”²¹. W drugim wypadku ujawniono kilka faktów przesyłania na adres delegacji zagranicznych fałszyfikatu „Informator Festiwalowy”. W obydwu wypadkach literatura była zdjeta i nie poszła do adresatów. Przypuszcza się, że kolportażem tej literatury mogli [zajmować się]^b delegaci z Zachodu lub z którychś kapitalistycznych placówek dyplomatycznych w Warszawie.

W ostatnich dniach festiwalu zanotowano kilka faktów przerwania z zagranicy ulotek skierowanych przeciwko festiwalowi przy pomocy balonów. Ulotki te jednak nie dotarły do Warszawy, były zlikwidowane na terenie woj. szczecińskiego i wrocławskiego²².

Wroga działalność elementów reakcyjnych i chuligańskich spośród obywateli polskich wyrażała się, jak na wstępie podkreślano, w uprawianiu propagandy szkalującej w oczach cudzoziemców osiągnięcia Polski Ludowej. W wielu wypadkach sami delegaci zwracali się do pracowników [Polskiego] Komitetu Festiwalowego i sygn[aliz]owali, że podchodzą

^b *W oryginale jest być.*

²⁰ Co oczywiście nie znaczy, że tylko tyle osób próbowało uciec na Zachód. Tu i dalej niskie liczby odnotowanych przypadków „wrogiej działalności” świadczą nie o tym, że tak naprawdę było, tylko, że aparat nie był w tym czasie w stanie rejestrować większości przypadków działań antysystemowych.

²¹ W informacji dziennej sztabu festiwalowego z 3 sierpnia zapisano: „Urząd [ds. BP] na m.st. Warszawę melduje o pojawieniu się w nielegalnym obiegu książki pod tytułem »Folwark zwierzęcy« (95 stron) autora Georga [sic!] Orwella, o ukrytej wrogiej treści. Wymieniona książka wydana jest w małym, kieszonkowym formacie na bardzo cienkiej bibułce. Urząd jest w posiadaniu 74 egz. wymienionej książki”. AIPN, KdsBP 282, Informacja KdsBP dot. Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie, 3 VIII 1955 r., s. 85. Zwraca uwagę brak dwóch egzemplarzy w sprawozdaniu końcowym. Wygląda na to, że egzemplarze zakazanego tytułu prawdopodobnie ktoś z UB wziął sobie do domu do przeczytania.

²² Zgodnie z instrukcją nr 02/55 z 19 II 1955 r. pierwszego zastępcy przewodniczącego KdsBP Antoniego Alstera w sprawie zabezpieczenia terenu przed kolportażem ulotek pochodzenia zagranicznego w języku polskim oraz ujawniania kolporterów tych ulotek, działały w wojewódzkich urzędach BP (chodzi o wydziały III) kilkusobowe grupy operacyjne, których zadaniem było monitorowanie systemem natychmiastowego przejmowania zrzutów. Przy zwalczaniu tzw. akcji balonowej aparat współpracował z WOP, MO, ORMO, KBW, i co ciekawe, także z Państwowym Instytutem Meteorologicznym, informującym na bieżąco Departament III KdsBP o kierunkach wiatrów, sprzyjających przrzutowi z Zachodu balonów z ulotkami. AIPN, KdsBP 66, Instrukcja nr 02/55 w sprawie zabezpieczenia terenu przed kolportażem ulotek pochodzenia zagranicznego w języku polskim oraz ujawniania kolporterów tych ulotek, 19 II 1955, s. 1–4.

do nich obywatele polscy i wrogo wypowiadają się o Polsce Ludowej. Ponadto zanotowano 46 wypadków chuligańskiego zachowania się, skierowanego przeciwko delegatom i kilka faktów pobicia delegatów oraz 56 wypadków kradzieży wartościowych przedmiotów delegatom.

Za wrogą propagandę i chuligańskie wybryki Milicja Obywatelska, przy współudziale naszych pracowników, zatrzymała 73 osoby, w tym:

- za wrogą propagandę – 13 osób,
- za chuligańskie wybryki i pobicie delegatów – 60 osób.

Z tego 18 osób aresztowano i [sprawy] skierowano do sądu. We wszystkich wypadkach zatrzymania do śledztwa MO włączali się pracownicy Urzędu [ds. BP] na m.st. Warszawę, oddelegowani na okres festiwalu do poszczególnych komend dzielnicowych MO i niektórych komisariatów.

Przykrym i niepokojącym zjawiskiem w okresie festiwalu [był] nierząd uprawiany z obcokrajowcami przez obywatelki polskie, z którym w zasadzie organa MO nie potrafiły przeprowadzić skutecznej walki. Zjawisko to przez cały okres festiwalu występowało w sposób bardzo jaskrawy²³.

W początkowym okresie notowano fakty prowokacyjnego zachowania się wobec delegatów NRD – były wypadki wybicia szyb na kwaterach delegacji NRD. Po wzmocnieniu mundurowej i cywilnej służby MO przy kwaterach oraz festiwalowej ochrony kwater wypadki te nie powtórzyły się.

Omówione wyżej przejawy wrogiej działalności nie mogą przesłonić faktu, że podstawowa masa delegatów z Zachodu w czasie pobytu na festiwalu w Warszawie entuzjastycznie manifestowała swoją wolę walki o pokój, swoje demokratyczne przekonania. Manifestowała idee braterstwa i solidarności międzynarodowej. Podstawowa masa delegatów z Zachodu, zetknąwszy się z warunkami życia i stosunkami społeczno-politycznymi w Polsce, w sposób wyraźny okazywała swój pozytywny stosunek do Polski Ludowej.

Jak wynika z materiałów, wszystkie bez wyjątku delegacje zagraniczne w czasie wycieczek po Warszawie i kraju oraz w czasie spotkań z ludnością polską okazały duże zainteresowanie stosunkami społeczno-gospodarczymi Polski i warunkami bytowymi ludzi pracy, szczególnie takimi problemami, jak:

- warunki bytowe ludności polskiej,
- kwestia stosunków między Związkiem Radzieckim a Polską (zagadnienie niepodległości i suwerenności Polski),
- zagadnienie swobód religijnych i wiary w Polsce,
- swoboda poruszania się,
- sprawy budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego oraz warunki nauki,
- kwestia narodowościowa (problem żydowski).

Delegaci podkreślali, a często wyrażali swoje oburzenie na fałsz, w jakim naświetlano na Zachodzie warunki życia i stosunki społeczno-polityczne w Polsce.

Na skontrolowanych w czasie festiwalu 15 178 listów wychodzących za granicę, w 11 000 listów były pozytywne wypowiedzi o Polsce, a około 150 delegatów zgłosiło chęć pozostania w Polsce, widząc tu lepsze możliwości pracy, nauki i życia.

Festiwal był również wielką szkołą patriotycznego i internacjonalistycznego wychowania polskiej młodzieży.

²³ Por. A. Osęka, *Święto inne...*, s. 364–365.

b) Wyniki pracy agenturalno-operacyjnej:

Zgodnie z planem operacyjnego zabezpieczenia V Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie, praca operacyjna Sztabu Festiwalowego Komitetu [ds. BP] koncentrowała się głównie na:

1. Ujawnieniu i aktywnym rozpracowaniu kontrwywiadowczym obcokrajowców podejrzanych o uprawianie wywiadowczej i innej wrogiej działalności ze szczególnym uwzględnieniem ich kontaktów w kraju;
2. Paraliżowaniu uprawiania wrogiej działalności obcokrajowców na terenie kraju;
3. Zawiazywaniu poprzez agenturę perspektywnych znajomości z obcokrajowcami, podejrzanyimi o szpiegowską działalność;
4. Ochronie przed wrogą działalnością elementów krajowych, obiektów [Polskiego] Komitetu Festiwalowego i niedopuszczeniu do prowokacji w czasie imprez i manifestacji;
5. Typowaniu obcokrajowców do aktywnej pracy werbunkowej dla celów wywiadowczych.

W wyniku pracy agenturalno-operacyjnej Sztab Festiwalowy Komitetu [ds. BP] wyłowił i prowadził 185 spraw ewidencji operacyjnej, obejmujących 166 cudzoziemców, 41 obywateli polskich oraz 291 ich kontaktów, w tym: 3 sprawy agenturalne na grupę²⁴, 5 spraw agenturalnych na osoby²⁵, 86 spraw agenturalnego sprawdzenia²⁶, 91 spraw agenturalno-obszerywacyjnych²⁷.

Dział wywiadowczy sztabu przy pomocy innych działów zawarbował do współpracy 20 cudzoziemców oraz wytypował 10 dalszych, których werbunki po przygotowaniu będą przeprowadzone za granicą. Ponadto ustalono 500 podejrzanych kontaktów obywateli polskich z cudzoziemcami do wyjaśnienia. Uzyskano różny materiał informacyjny na około 1500 cudzoziemców.

c) omówienie niektórych spraw prowadzonych przez Sztab Festiwalowy Komitetu [ds. BP]:

1. Sprawa agenturalno-grupowa krypt[onim] „Lingwiści” prowadzona na:
 - ob. angielski Morris Weith, ur. 1934 r.,
 - ob. angielski Frankland Frederick, ur. 1934 r.,
 - ob. angielski Dad Paul, ur. 1935 r.,

²⁴ Wprowadzona instrukcją nr 03/55 o zasadach prowadzenia rozpracowania agenturalnego i ewidencji operacyjnej w organach BP PRL z 11 III 1955 r. (*Instrukcje pracy...*, s. 65) kategoria spraw operacyjnych, obejmująca grupę powiązanych ze sobą osób, które podejrzewano o „wrogą działalność” lub stwierdzono, że ją prowadzą.

²⁵ Wprowadzona instrukcją nr 03/55 o zasadach prowadzenia rozpracowania agenturalnego i ewidencji operacyjnej w organach BP PRL z 11 III 1955 r. (*Instrukcje pracy...*, s. 65) kategoria spraw operacyjnych, dotycząca osoby, którą podejrzewano o „wrogą działalność” lub stwierdzono, że ją prowadzi.

²⁶ Wprowadzona instrukcją nr 03/55 o zasadach prowadzenia rozpracowania agenturalnego i ewidencji operacyjnej w organach BP PRL z 11 III 1955 r. (*Instrukcje pracy...*, s. 50–51) kategoria spraw operacyjnych, mająca na celu sprawdzenie wiarygodności informacji o „wrogiej działalności” osoby lub grupy osób.

²⁷ O obserwacji agenturalnej w przywoływanej powyżej instrukcji nr 03/55 z 11 III 1955 r. czytamy: „Poza agenturalnym rozpracowaniem organy bezpieczeństwa publicznego prowadzą agenturalno-operacyjną obserwację konkretnych osób, z których zachowania wynika, że są przeciwnikami ustroju ludowego, a które – ze względu na obce pochodzenie społeczne i przynależność klasową, przestępczą działalność polityczną w przeszłości lub z innych względów – mogą w każdej chwili wszcząć lub wznowić wrogą działalność, jak również mogą być wykorzystane przez wywiady imperialistyczne, ośrodki reakcyjnej emigracji i niedobitki wrogiego podziemia w kraju przy realizowaniu przestępczych zamierzeń przeciwko PRL. [...] Na każdą osobę podlegającą agenturalno-operacyjnej obserwacji zakłada się i prowadzi sprawę ewidencyjno-obszerywacyjną” (*Instrukcje pracy...*, s. 61–62).

- ob. angielski Bonar Andrer, ur. 1933 r.,
- ob. angielski Plant John, ur. 1933 r.,
- ob. angielski Karrison Ronard.

Wszyscy ww. zamieszkują w Londynie. Sprawę wszczęto na podstawie danych kontaktu służbowego „Łajewski”. Do rozpracowania wprowadzono agentów²⁸ „Skrzydło” i „Antoniewicz” oraz wykorzystano k[ontakty] s[łużbowe] „NN”, „Olszewski” i „OD”.

W rezultacie pracy agenturalnej i zastosowania obserwacji zewnętrznej ustalono, co następuje:

Wszystkie ww. osoby są studentami Instytutu Języków Słowiańskich przy uniwersytecie w Londynie. Ogólna liczba studiujących w instytucie – 40 osób. Program szkoleniowy Instytutu kładzie główny nacisk na dobre opanowanie języków: rosyjskiego, polskiego i czeskiego. Kryterium przyjęcia kandydata na studia w Instytucie – jak potwierdziło rozpracowanie wspomnianych wyżej figurantów – jest zdecydowanie wroga postawa względem komunizmu i wszystkiego, co jest postępowe. Według informacji Departamentu I wspomnianym instytutem opiekuje się [S]IS²⁹. Cała „szóstka”, a w szczególności Morris i Karrison, w rozmowach z agenturą przejawiała zainteresowania wywiadowcze. Głównie interesowali się naszą polityką wewnętrzną, strukturą i organizacją organów bezpieczeństwa publicznego, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Wojsk Ochrony Pogranicza oraz dyslokacją radzieckich jednostek wojskowych w Polsce. Wiadomości te starali się uzyskać również w rozmowach z osobami postronnymi, z którymi ułatwiła im kontakt lepsza lub gorsza znajomość któregoś z języków słowiańskich.

Zachowanie się powyższych osób w czasie pobytu w Polsce było bardzo ostrożne. Przed każdym wyjściem na miasto – a byli dość ruchliwi – zwracali uwagę, by nie mieć z sobą żadnych odznak festiwalowych i by w ubiorze nie odróżniać się od przeciętnego Polaka. Żaden z nich w potocznej rozmowie nie ujawnił kierunku studiów, wyraźnie unikali podawania swoich adresów i bliższych danych o sobie. Stanowili zwartą i ściśle współpracującą grupę. Przy odpowiedniej legendzie³⁰ udało się nam podstawić pod Karrisona ag[enta] „Antoniewicza”, pod Franklanda k[ontakt] s[łużbowy] „Łajewski” i pod Morrisa ag[enta] „Skrzydło”. We wszystkich trzech wypadkach, po bliższym zapoznaniu się Anglicy okazali zainteresowanie naszą agenturą i starali się związać naszą agenturę z nimi.

Harrison wyraził chęć udzielenia pomocy materialnej ag[entowi] „Antoniewicz” w formie przesyłania wartościowych paczek. Uprzedził agenta, że adresy i nazwiska nadawcy mogą być różne, żeby tym się nie zrażał, żeby agent na te właśnie adresy pisał listy. Morris domówił się w podobny sposób z agentem „Skrzydło”, uprzedzając dodatkowo, że być może przy okazji spotka się z agentem ktoś ze znajomych Morrisa.

Agentura i obserwacja zewnętrzna ustaliła ponadto 15 ciekawszych kontaktów z obywatelami polskimi z terenu Warszawy i Krakowa, które podjęto w aktywne rozpracowanie. Środków techniki operacyjnej, jak również tajnej penetracji przedmiotów osobistego użytku nie udało się zastosować w procesie ich rozpracowania.

²⁸ Jedna z form agentury. W odróżnieniu od informatorów, agenci byli werbowani dla rozpracowania środowisk prowadzących „wrogą działalność”, mogli też otrzymywać do wykonania konkretne zadania operacyjne.

²⁹ Secret Intelligence Service (Tajna Służba Wywiadowcza) – brytyjski wywiad, zwany też MI6.

³⁰ Fikcyjna w całości lub częściowo wersja życia oficera UB/SB czy tajnego współpracownika, mająca uwiarygodnić go przed innymi osobami i wzbudzić ich zaufanie.

2. Sprawa agenturalno-grupowa krypt[onim] „Aktyw” prowadzona na:

- ob. izraelski Shur Matatjahu, ur. 1919 r.,
- ob. izraelski Shur Chaim, ur. 1929 r.,
- ob. izraelski Golan Chaim, ur. 1919 r.,
- ob. izraelski Kapieluk Aman, ur. 1930 r.,
- ob. izraelski Kopyt Izrael, ur. 1914 r.

Sprawę wszczęto na podstawie materiałów agenturalnych³¹ mówiących, że Shur Matatjahu i Kapieluk Aman są agentami wywiadu izraelskiego i przyjechali do Polski ze specjalnym zadaniem. Natomiast w odniesieniu do reszty osób uzyskano dane agenturalne stwierdzające, że zasadniczym celem ich pobytu w Polsce jest uprawianie wzmożonej propagandy syjonistycznej wśród osób narodowości żydowskiej, a przede wszystkim wśród Żydów polskich i innych krajów naszego obozu. Grupa ta zamieszkiwała w jednym pokoju na kwaterze izraelskiej i była bardzo ściśle z sobą związana.

W wyniku agenturalno-operacyjnego rozpracowania działalności wymienionych osób ustalono co następuje:

Shur Matatjahu uchodził w grupie syjonistów za duchowego przywódcę. Jest on aktywnym działaczem syjonistycznym. Natomiast po przyjeździe do Warszawy nawiązał kontakt z poselstwem izraelskim i utrzymywał z nim łączność przez cały okres pobytu. Często wychodził samotnie na miasto, gdzie spotykał się z umówionymi lub nowo zapoznanymi obywatelami polskimi narodowości żydowskiej i odbywał z nimi długie rozmowy, charakteru rozmów bliżej nie rozeznano. Jak wskazują materiały agenturalne, a głównie dane inf[ormatora]³² „Wiktor”, Shur Chaim zajmował się aktywnie szerzeniem wrogiej propagandy syjonistycznej wśród młodzieży różnych krajów. Dokonana penetracja bagaży Shura wykazała, że posiada on w walizce większą ilość dolarów oraz walutę turecką i polską. Zapisków^c i adresów nie stwierdzono.

Golan Chaim i Kopyt Izrael – aktywni działacze organizacji syjonistycznych – pierwszy jest członkiem kierownictwa organizacji syjonistycznej „Mapam” a drugi „Hitachdut [tj. Miflegot] Awoda [Cijonit Hitachdut]”. Usiłowali oni nawiązać jak najszersze kontakty z obywatelami narodowości żydowskiej z różnych krajów i przygotowali zorganizowanie spotkania syjonistów dla omówienia różnych spraw programowych. Szczególnie bliskie kontakty utrzymywali z obywatelami narodowości żydowskiej delegacji argentyńskiej i angielskiej. W rezultacie podjętych przedsięwzięć – rozmowa pełnomocnika kwatery z Shurem Matatjahu i usilenia [sic!; z jęz. ros. – wzmocnienia] służby porządkowej na kwaterze – do spotkania nie dopuszczono.

Wszyscy ww. uprawiali wrogą propagandę przeciwko ZSRR i Polsce Ludowej. Zdecydowanie wrogo o ZSRR i krajach demokracji ludowej wypowiadał się Kapieluk Aman. Dokonana penetracja jego przedmiotów osobistych ustaliła szereg adresów [osób] zamieszkałych w Polsce oraz liczne notatki w języku hebrajskim. Łącznie ustalono kilkanaście kontaktów rozpracowywanych osób na terenie kraju, które podjęto do aktywnego rozpracowania.

3. Sprawa agenturalnego rozpracowania³³ prowadzona na: Gutmana Józefa *vel* Givon Józef, ur. 1926 r. w Zurichu, narodowości żydowskiej, obywatel szwajcarski i izraelski.

^c W oryginale jest Zapisek.

³¹ Wszelkie informacje dostarczone przez agenturę.

³² Najniższa kategoria agentury. Informatorów werbowano w środowiskach i grupach potencjalnie zagrożonych „wrogą działalnością”, poza dostarczaniem informacji nie wykonywali oni innych zadań.

³³ Tutaj mamy do czynienia z jedną z form agenturalnego rozpracowania, a mianowicie sprawę agenturalną na osobę.

Gutman posługiwał się paszportem wydanym przez władze szwajcarskie, reprezentował jako dziennikarz amerykańskie pismo „Paris American” w Paryżu i „Davar” w Tel Aviv. Sprawę nadał k[ontakt] s[łużbowy] „Scheldingwor”. Do rozpracowania wykorzystano agenta „Lena” i „Leon”.

Działalność Gutmana nosiła charakter wybitnie prowokacyjny. Gutman w rozmowach podawał, że jest on płk. armii Izraela, że był attaché wojskowym w Moskwie i stamtąd przyjechał na festiwal, że jest w bliskich stosunkach z kierownikami naszego rządu – posługując się dla utwierdzenia rozmówców fotografią, zrobioną w podstępny sposób w czasie otwarcia festiwalu w otoczeniu członków rządu. Gutman bez przerwy jeździł po Warszawie i odbywał liczne spotkania z osobami narodowości żydowskiej różnego pochodzenia.

W rozmowach z osobami narodowości żydowskiej, głównie polskimi, szkalował ustrój Polski Ludowej, że Żydzi w Polsce są uciskani, że władze polskie źle się odnoszą do obywateli narodowości żydowskiej itp., nawołując do wyjazdu do Izraela, przy czym prowokacyjnie twierdził, że on właśnie ma pełnomocnictwo rządu polskiego sprawy te uregulować i zabrać ze sobą chętnych do powrotu do Izraela³⁴. Podstawionego ag[enta] „Leona” rozpytywał, czy istnieją w Polsce nielegalne organizacje syjonistyczne i prosił okazać mu pomoc w zorganizowaniu spotkania z członkami tych organizacji.

Gutman usiłował zorganizować publiczne wystąpienie przed żydowskim teatrem „Placówka” w Warszawie, w czasie kiedy publiczność wychodziła z teatru. Do wystąpienia nie dopuszczono. Z uwagi na szczególnie niebezpieczną, prowokacyjną działalność Gutmana, spowodowano przedterminowe wydalenie go z Polski. W czasie kontroli paszportowej na lotnisku Okęcie stwierdzono, że Gutman nie legitymuje się właściwym paszportem, że posiada dwa paszporty. W tej sytuacji Gutman został zatrzymany przez władze WOP. Okazało się, że Gutman w czasie pobytu w Warszawie wymienił paszporty w poselstwie szwajcarskim. W międzyczasie dokonano penetracji jego osobistych rzeczy i ustalono wiele różnych notatek, różne adresy osób zamieszkałych w Polsce, Niemczech i ZSRR.

Jednym z ustalonych kontaktów Gutmana jest Abram, ur. 1915 r., zam. we Wrocławiu. Abram powrócił do Polski wiosną 1955 r. ze Związku Radzieckiego. Jak ustalono, odsiadywał tam karę 8 lat więzienia za próby tworzenia nielegalnej organizacji syjonistycznej.

Niektóre okoliczności ustalone w trakcie rozpracowywania Gutmana pozwalają przypuszczać, iż obok działalności, którą scharakteryzowano wyżej, prowadził on działalność wywiadowczą i posiadał kontakty tego charakteru.

Na uwagę zasługuje fakt, tak w sprawie kryptonim „Aktyw”, jak również w sprawie Gutmana, braku aktywnego agenturalnego dotarcia do rozpracowywanych osób. Posiadane materiały agenturalne są fragmentaryczne i nie dają pełnego rozeznania ich wrogiej działalności. Chciałbym zasygnalizować przy omawianiu tych spraw wielki niedostatek organów bezpieczeństwa w pracy operacyjnej w kierunku wyjawiania i rozpracowywania wrogich, syjonistycznych elementów na terenie kraju. Okazał się zupełny brak agentury z tych środowisk i wyjątkowo słabe rozeznanie wrogich, syjonistycznych elementów w środowiskach żydowskich na terenie kraju. To właśnie zmuszało nas w zasadzie do zewnętrznej obserwacji rozpracowywanych osób, bo nie było agentury, którą można byłoby wprowadzić do głębszego rozpracowania.

³⁴ Szerzej na temat emigracji Żydów z Polski powojennej zob. G. Berendt, *Emigracja ludności żydowskiej z Polski w latach 1945–1967* [w:] *Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały*, t. 7, Warszawa 2006.

4. Sprawa agenturalnego rozpracowania krypt[onim] „Zatoka” na osobę: Szczukin Ludmiła, ur. 1925 r., członka fińskiej delegacji na festiwal.

Od informatora „X” otrzymano dane, że Szczukin Ludmiła podejrzana jest przez delegatów fińskich, że jest agentem obcego wywiadu. Dane te potwierdzone zostały również przez towarzyszy radzieckich. Z uzyskanych materiałów w toku rozpracowania należy przypuszczać, że Szczukin miała za zadanie nawiązanie zerwanych kontaktów z agenturą na terenie Warszawy. O tym świadczą następujące fakty:

Szczukin posiadała adres, jak się później okazało, inżyniera Petzer Kazimierza, zam. w Warszawie i usiłowała spotkać się z nim osobiście. Dla ułatwienia nawiązania kontaktów Szczukin nawiązała bliższą znajomość z jednym z pracowników obsługi kwatery, którym był nasz operacyjny pracownik por. Nurek. Porucznik Nurek występował pod innym nazwiskiem, jako pracownik Nowej Huty, zaangażowany do pracy festiwalowej. W związku z okazaną chęcią ze strony Szczukin zawarcia bliższych znajomości, por. Nurek otrzymał zadanie zbliżenia się do niej i okazania jej sympatii. W rezultacie okazanej jej sympatii ze strony por. Nurka, Szczukin zaczęła rozpytywać go o to, co produkuje się w Nowej Hucie i inne szczegóły budowy, rozmieszczenia itp. W pewnym momencie zwierzyła się, że posiada pocztówkę dla obywatela z Warszawy, którą chciałaby wręczyć adresatowi osobiście, prosząc o okazanie pomocy w odnalezieniu adresu. Posiadane materiały, jak również zachowanie Szczukin nasunęły podejrzenia, że wspomniany adresat może być kontaktem charakteru szpiegowskiego i w związku z tym zdecydowano nie dopuścić do bezpośredniego kontaktu Szczukin, ustalić adresata pocztówki celem wprowadzenia agenta w rozpracowanie.

W wyniku podjętych przedsięwzięć, przy pomocy por. Nurka i agentury, Szczukin nie dotarła do adresata, a zwróciła się do por. Nurka o przekazanie pocztówki osobiście adresatowi. Pocztówka była adresowana do Niny Wołoduckiej i miała być doręczona Petzer Kazimierzowi, zam. Warszawa, Al. Jerozolimskie 9, który pocztówkę miał przekazać adresatowi. Szczukin pouczyła por. Nurka^d, ażeby przy przekazywaniu pocztówki powiadomił odbiorcę, by Nina Wołoducka dla potwierdzenia odbioru pocztówki przesłała zdjęcie na adres Olkonen, Helsinki.

W wyniku ustalenia stwierdzono, że w Al. Jerozolimskich 9 zam[ieszkuje] inż. Petzer Kazimierz, właściciel warsztatu mechanicznego. Petzer jest rozpracowywany przez miejski urząd jako podejrzany o współpracę z wywiadem amerykańskim. Nina Wołoducka, jego siostra, pracuje w biurze eksportu w „Domu Książki” w Warszawie. Sprawę przekazano do dalszego prowadzenia miejskiemu urzędowi. W miejsce por. Nurka wprowadzono agenta^e.

5. Sprawa agenturalno-grupowa krypt[onim] „Nil”:

Sprawa założona na podstawie danych agenturalnych mówiących o tym, że w składzie delegacji egipskiej znajdują się wyżsi funkcjonariusze policji egipskiej i organów wywiadu. W toku rozpracowania uwagę zwrócili:

- Kuscaïn Hassan Arfa, wiceminister spraw wewnętrznych Egiptu,
- Fanad Mahomed, płk policji egipskiej,
- Col Abdel Hadej Negm Eldin, płk policji egipskiej i redaktor pisma policyjnego,
- Hosni Knal, oficer policji,
- Hatem Knalif, oficer policji.

W rozpracowaniu wykorzystano agentów „Zbyszek”, „Maria” i „Zygmunt” oraz kilka kontaktów służbowych, rekrutujących się z tłumaczy. Drogą agenturalną, łącznie z techniką

^d W oryginale jest Nowaka. Albo wystąpił błąd (przejęzyczenie), albo też może być to nazwisko, pod jakie podszywał się w czasie festiwalu por. Nurek.

^e Dalej wykropkowano.

operacyjną i obserwacją, stwierdzono, że osoby te zawierały liczne znajomości z obywatelami polskimi, wypytyując ich o szereg spraw mogących interesować czynniki wywiadowcze. Między innymi rozpytywali często różnych obywateli o organizację i strukturę organów bezpieczeństwa publicznego i Milicji Obywatelskiej. Ustalono kilkanaście adresów w Warszawie i na terenie kraju osób, z którymi spotykali się wspomniani wyżej osobnicy.

Z całokształtu uzyskanych materiałów wynika, że podstawowym zadaniem pracowników egipskiego aparatu policyjnego była ochrona delegacji egipskiej przed penetracją wywiadów naszego obozu. Potwierdzeniem tego może być fakt, że wszyscy ujawnieni pracownicy policji bacznie obserwowali zachowanie się członków delegacji egipskiej, a szczególnie nielicznej grupy delegatów postępowych, i o swoich spostrzeżeniach meldowali systematycznie swym przełożonym, głównie Hassanowi Arfie.

Aczkolwiek w procesie rozpracowania tych osób nie uzyskano wyraźnych sygnałów o zainteresowaniach natury wywiadowczej, nie jest wykluczone, że niektórzy z nich mogli zajmować się tego rodzaju działalnością. Istotę tej sprawy wyjaśni nam bliższe rozeznanie ustalonych kontaktów.

6. Sprawa agenturalnego rozpracowania na osobę:

Walasek Janina, ur. 1933 r., obywatelstwo duńskie, narodowość polska, członek delegacji Polonii Duńskiej na festiwal³⁵.

Sprawę założono na podstawie informacji posiadanej przez Wydział II³⁶ miejskiego urzędu ds. bezpieczeństwa – Warszawa, stwierdzającej, że wymieniona ma przekazać paczkę dla Kuczyckiej Anny, zam. w Warszawie, która to utrzymuje kontakty z ośrodkiem wywiadowczym w Danii. W rezultacie zastosowania kombinacji operacyjnej³⁷ ustalono, że Walasek utrzymywała stały kontakt z Kuczycką i przekazała jej trzy paczki. Ustalono również, że dość często komunikowała się na terenie Warszawy z Szymankiewicz Zofią, ur. 1921 r., zam. w Gnoszynie pow. Częstochowa (mąż Ireneusz jest strażakiem pożarnictwa w Gnoszyńskich Zakładach Przemysłu Lnianego) i Jarnickim Tadeuszem, ur. 1923 r., zam. Chrzęstów, pow. Włoszczowa, ślusarz w fabryce płyt pilśniowych.

Walasek zachowywała się bardzo ostrożnie, unikała zawierania znajomości. Próby wprowadzenia agentury pod Walasek nie udały się. Przeprowadzona penetracja bagaży Walasek materiałów nie dała. Uzyskano szereg adresów na terenie Polski, między innymi znaleziono również adres Kuczyckiej.

³⁵ W festiwalu udział wzięło m.in. 178 przedstawicieli młodzieży polonijnej z całego świata; za: W. Horst, *Stenogram z przebiegu konferencji prasowej w dniu 13 sierpnia 1955 r. premiera Józefa Cyrankiewicza z dziennikarzami zagranicznymi przybyłymi na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie*, „Teki Archiwalne. Seria Nowa” 1996, t. 1, s. 147.

³⁶ Według wewnętrznego dokumentu KdsBP pt. Zakres pracy wydziałów II wojewódzkich urzędów do spraw bezpieczeństwa publicznego „Zadaniem wydziałów II-gich wojewódzkich urzędów jest organizacja i prowadzenie walki z działalnością wywiadów państw kapitalistycznych skierowaną przeciwko Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i krajom obozu socjalistycznego na terenie podległych im województw”. Powyższe zadania wydziały drugie wykonywały „pod kontrolą i kierownictwem Departamentu II Komitetu do spraw BP [kontrwywiad]”. AIPN, KdsBP 100, Zakres pracy wydziałów II wojewódzkich urzędów do spraw bezpieczeństwa publicznego, b.d., b.p. W omawianym przypadku Wydział II Urzędu ds. BP m.st. Warszawy odpowiadał statusowi wydziału drugiego wojewódzkiego urzędu BP.

³⁷ Zespół działań UB/SB, zmierzających do uzyskania konkretnego efektu: „wprowadzenia agentury do rozpracowania, przeprowadzania tajnych oględzin i rewizji, »tajnych zdjęć« i aresztów, wyprowadzenia agentury z rozpracowania, a także przy rozwiązywaniu innych zadań, zmierzających do jak najszybszego wykrycia przestępczej działalności rozpracowywanych osób” (*Instrukcje pracy...*, s. 55).

7. Sprawa agenturalnego rozpracowania na osobę:

Jensen Erik, ur. 1913 r. w Wiedniu, narodowość i obyw[atelstwo] austriackie, zam. w Belgii.

W czasie pobytu w 1954 r. polskiej drużyny piłki nożnej w Belgii ustalono, że Jensen jest współpracownikiem ośrodka wywiadowczego i współpracuje z pracownikiem tegoż ośrodka Denelem. Jensen przygotowywał w tym czasie naszego agenta „Zapałkę”, którego z kolei werbował do współpracy Denel.

W czasie pobytu na festiwalu w Warszawie Jensen występował jako menadżer belgijskich drużyn piłki nożnej. Z uzyskanych materiałów agenturalnych wynika, że w okresie II wojny światowej Jensen przebywał w obozach hitlerowskich, m.in. był w Oświęcimiu i przez około 3 lata pracował w jednej z kopalń koło Rybnika, woj. stalinogrodzkie³⁸. Obecnie jest przedstawicielem firmy szwedzkiej w Belgii i niezależnie od tego pośredniczy w organizowaniu międzypaństwowych imprez sportowych, co umożliwia mu częste wyjazdy za granicę. Jensen był w wielu krajach europejskich, zna język niemiecki, francuski, angielski, szwedzki, duński i słabo polski. Wykazywał dużą znajomość stosunków w Polsce.

W czasie pobytu w Warszawie i Wrocławiu Jensen utrzymywał szereg kontaktów z obywatelami polskimi, z których część została uchwycona przez obserwację i drogą agenturalną. Bardzo często kontrolował się, podejrzewając obserwację za sobą.

Do rozpracowania Jensena wprowadzono ag[enta] „Pióro”, działacza sportowego. Jensen okazał duże zainteresowanie ag[entem] „Pióro”, głównie rozpytywał agenta, czy wyjeżdża do ZSRR, wyrażając chęć nawiązania kontaktów ze sportowcami radzieckimi. Na odpowiedź agenta, że wyjeżdża za granicę i że w październiku wyjeżdża z drużyną piłki nożnej do Belgii, był bardzo tym zainteresowany. Jensen umówił ag[enta] „Pióro”, ażeby po przyjeździe do Belgii zamieszkał w jego mieszkaniu. W sprawie tej przygotowuje się dalsze przedsięwzięcia.

Sądząc na podstawie zachowania się Jensena w 1954 r. w stosunku do naszej drużyny na terenie Belgii i zachowania się w czasie festiwalu na terenie Polski, należy przypuszczać, że zadaniem Jensena jest podbór i przygotowanie kandydatów do współpracy z ośrodkiem wywiadowczym w Brukseli.

8. Sprawa agenturalnego sprawdzenia na osobę:

Ob[ywate]l NRF Jensen Gerard, ur. 1925 r. w Oberhausen.

Drogą agenturalną ustalono, że ojciec wymienionego był generałem We[h]rmachtu i brał udział w II wojnie światowej. Sam on również był żołnierzem armii faszystowskiej i brał udział w tłumieniu powstania warszawskiego w 1944 r. Przy pomocy agenta „Czujny” ustalono, że Jensen doskonale zna działalność polskich organizacji podziemnych z okresu okupacji.

W czasie przejazdu do Warszawy Jensen kontaktował się na dworcu łódzkim z Bujanowską Izabellą, zam. Łódź, ul. Nowowiejska 6. W czasie pobytu w Warszawie obserwacja zewnętrzna ujawniła, że Jensen kontaktował się z pracownikiem Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych w Warszawie – Woźniakiem Antonim, ur. w 1924 r. Woźniak w czasie okupacji był członkiem AK i nosił wtedy nazwisko Osuchowski Marian.

Z całości materiałów i sposobu zachowania się Jensena w Polsce nasuwają się podejrzenia, iż jego przyjazd do Polski miał określony wywiadowczy charakter.

³⁸ Taką nazwę od 7 III 1953 r. do 10 XII 1956 r. nosiło województwo katowickie.

9. Sprawa agenturalnego sprawdzenia na osobę:

Obyw[atel] belgijski Verdict Albert, lat 25, student medycyny, zam[ieszkały] – Antwerpia.

Według danych ag[enta] „Wolny”, Verdict przybył do Polski z Niemiec Zachodnich, gdzie dołączył się do grupy Belgów jadących na festiwal. Kierownictwo grupy belgijskiej wysuwało zastrzeżenia do Verdicta i nie znało, w jaki sposób znalazł się on w delegacji.

Po przybyciu do Warszawy Verdict uprawiał wrogą propagandę w rozmowach z obyw[atelami] polskimi i twierdził, że Polska jest okupowana przez Związek Radziecki, że robotnicy lepiej żyją w krajach kapitalistycznych niż w Polsce, że nie ma tu wolności, wrogo naświetlał sprawę Katynia i powstania warszawskiego. Równocześnie rozpytywał o liczebność wojsk radzieckich, stacjonujących w Polsce, gdzie znajdują się lotniska wokół Warszawy, sporządzał różne szkice sytuacyjne itp.

Zastosowana obserwacja zewnętrzna ustaliła szereg osób, z którymi Verdict utrzymywał stały kontakt, do ciekawszych należą: Dobrzyński Marian, ur. 1922 r. w Warszawie, b[yły] prac[ownik] MSZ, a obecnie radiostacji w Warszawie; Filipek Jerzy, ur. 1927 r. w Warszawie, inspektor Państwowego Zakładu Higieny, zam. Warszawa (wymienieni spotykali się trzykrotnie i każdorazowo wyjeżdżali do lasu w okolice Falenicy); Falkowska Antonina, ur. 1936 r. w Warszawie, prac[ownica] „Domu Książki” (odbyli 3 spotkania na terenie Warszawy); Gliński Kazimierz, pracownik Centralnego Zarządu Leśnictwa w Warszawie. W latach 1946–[19]47 był w KBW. W[edług] danych Dep[artamentu] IV³⁹ Gliński wiedział o planowanej ucieczce za granicę pracownika CZL Abramowicza wraz z teatrem francuskim Vilara w październiku 1954 r.; kapitan Wojsk Inżynieryjnych WP^f, zam. Warszawa ul. Nowolipie 26b m. 16. Spotykał się z Verdictem dwukrotnie: w mieszkaniu Dobrzyńskiego i kawiarni „Smocza Jama”.

10. Sprawa agenturalnego sprawdzenia na:

Obyw[atel] belgijski Guy de Bosschere, dziennikarz – działacz katolicki.

Podstawę wszczęcia sprawy stanowił dokument inwigilacji korespondencji wysłany przez emigranta polskiego ze Szwajcarii Miszewskiego Antoniego. Miszewski informuje Guy[a] de Bosschere, by ten skomunikował się z podanymi przez niego osobami, które mogą być jemu pomocne, a to: Miszewski Jan – ojciec Antoniego, zam. Lublin; Klonowska Zofia, zam. Lublin, pracownica KUL; Kretkowska Maria, zam. Kraków; Szlankier Andrzej, zam. Warszawa.

Z materiałów Departamentu I wynikało, że de Bosschere podejrzany jest o wrogą działalność. Podstawiony ag[ent] „Leon” doniósł nam, że de Bosschere przygotowuje petycję do rządu PRL i zamierza zbierać podpisy delegatów o zwolnienie biskupa Wyszyńskiego i ewentualnie umożliwienie jemu wyjazdu za granicę. W celu sparaliżowania tej akcji była przeprowadzona przez pełnomocnika kwatery rozmowa z de Bosschere, by zaniechał prób organizowania takiej akcji, ponieważ sprawa Wyszyńskiego jest sprawą władz polskich⁴⁰. De Bosschere nie przyznał się do swoich zamiarów, lecz, jak dalej ustalono, zaniechał planowanej akcji.

W czasie poruszania się po Warszawie figurant zachowywał się bardzo ostrożnie. Obserwacja zewnętrzna sygnalizowała, że bardzo często kontroluje się, w rezultacie czego kilka razy urywał się obserwacji. W czasie rozpracowania ww. ustalono szereg jego kontaktów.

^f Nie wpisano imienia i nazwiska.

³⁹ Ochrona gospodarki. Na temat pracy pionu czwartego bezpieki zob. m.in. B. Kopka, *Dyscyplinowanie agentów*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 9/10 (56/57), s. 134–138.

⁴⁰ Podczas zorganizowanej 13 sierpnia 1955 r. w rezydencji Urzędu Rady Ministrów w Natolinie konferencji prasowej premiera Józefa Cyrankiewicza z dziennikarzami zagranicznymi, największą irytację u premiera wywoływały właśnie pytania dotyczące uwiecznienia prymasa Wyszyńskiego. W. Horst, *Stenogram z przebiegu...*, s. 151.

Oceniając całokształt pracy kontrwywiadowczej aparatu Sztabu Festiwalowego Komitetu [ds. BP], należy stwierdzić, że wyjawieni obcokrajowcy – podejrzani o wywiadowczą i inną wrogą działalność, jak również ich kontakty w okresie trwania festiwalu, poza nielicznymi wyjątkami nie zostali głęboko rozpoznani, rozpracowani i wymagają dalszego rozpracowania przez te jednostki komitetu, którym sprawy te zostały przekazane.

Przyczyna tego stanu rzeczy tkwi w tym, że większość spraw wyłoniona została w końcowym okresie trwania festiwalu i krótki okres, jakim dysponowano, nie pozwolił na głębsze rozpracowanie. Dopuszczono również w pracy operacyjnej – a szczególnie w pierwszych dniach festiwalu – poważny błąd wyrażający się w tym, że duża część pracowników operacyjnych sztabu poszła głównie po linii wyjawiania cudzoziemców podejrzanych o wrogą działalność, opuszczając takie przedsięwzięcia operacyjne, które prowadziłyby do aktywnego rozpracowania działalności tych osób.

Zatwierdzony skład kierowniczy sztabu w pierwszych dniach festiwalu nie pracował w komplecie. Kierownictwo pracą sztabu sprowadzało się w zasadzie do jednej osoby, co nie mogło zapewnić operatywnego i konkretnego kierownictwa pracą agenturalną, uwzględniając to, że w pierwszych dniach festiwalu olbrzymi wysiłek pracy sztabu był kierowany na zabezpieczenie masowych imprez, które w tym czasie odbywały się.

Praktyka pokazała również poważne wady w systemie agenturalno-operacyjnej pracy sztabu:

1. Aparat operacyjny w sztabie, prowadzący sprawy ewidencji operacyjnej, a zatem kierujący pracą agentury pracowników operacyjnych na kwaterach, był stanowczo za szczupły. W drugiej połowie festiwalu sztab otrzymał masę materiałów agenturalnych i informacyjnych z aparatu [Polskiego] Komitetu Festiwalowego i nie był w stanie gruntownie materiał ten przetworzyć i włączyć się z kwalifikowaną agenturą⁴¹ do aktywnego rozpracowania.

2. Praca agenturalno-operacyjna była mocno scentralizowana, a szczególnie praca z agenturą manewrową, agenturą kwalifikowaną. System taki przy stałym ruchu delegacji (imprezy, spotkania, wycieczki) nie zabezpieczał możliwości wykorzystania wszystkich dogodnych sytuacji operacyjnych dla stosowania aktywnych agenturalno-operacyjnych środków dla rozpracowania podejrzanych cudzoziemców. Nie zapewniał stałego styku kwalifikowanej agentury z interesującymi nas osobami w delegacjach zagranicznych. Nie zapewnił pełnych możliwości stosowania środków techniki operacyjnej (penetracja, podsłuch lokalowy na kwaterach) w procesie agenturalnego rozpracowania cudzoziemców.

Praktyka pokazała, że praca agenturalno-operacyjna, wykonywana w takich warunkach, winna być poważnie zdecentralizowana przy zapewnieniu sprawnej kontroli i koordynowania pracy ze strony kierowniczej komórki.

System pracy operacyjnej należało zorganizować w ten sposób:

– wydzielić odpowiedzialnych i doświadczonych pracowników Komitetu [ds. BP] i wojewódzkich urzędów [ds. BP] (naczelników, zastępców naczelników wydziałów) i włączyć ich jako kierowników z grupami operacyjnych pracowników⁴² w aparat obsługi poszczególnych delegacji zagranicznych na kwaterach;

– specjalnie odebrać i przekazać do pracy tej grupie odpowiednią ilość agentury kwalifikowanej, nakierowanej specjalnie na rozpracowanie osób w danej delegacji zagranicznej. Dałoby to możliwość pełnego jej wykorzystania i aktywnego wprowadzenia do spraw;

⁴¹ Czytaj – wyspecjalizowaną, doświadczoną agenturą.

⁴² Grupa funkcjonariuszy BP powołanych doraźnie przez daną jednostkę terenową UB do określonych działań – walki z wrogiem systemu.

– w miarę możliwości przydzielić grupom pewną ilość sprzętu techniki operacyjnej (aparatura bezprzewodowa, aparaty telegraficzne, sprzęt niezbędny do prowadzenia penetracji), którą mogliby dysponować w każdej dogodnej sytuacji. Jeden z pracowników grupy operacyjnej winien być odpowiednio przygotowany i umieć posługiwać się posiadanyymi środkami techniki. Zapewniłoby to wprowadzenie równoległe do pracy agenturalnej środków techniki, które szczególnie przy tego rodzaju rozpracowaniach dają bardzo duże rezultaty;

– sztab kierowniczy winien prowadzić tylko najciekawsze sprawy, usilnie kontrolować pracę grup operacyjnych i udzielać im pomocy, koordynować i kierować pracą agenturalno-operacyjną całości.

W praktyce Sztabu Festiwalowego [KdsBP] było tak, że sztab prowadził wszystkie sprawy. Konieczność taka była usprawiedliwiona tym, że pracownicy operacyjni oddelegowani na kwatery delegacji zagranicznych byli na ogół słabi, nieprzygotowani do tego rodzaju pracy i nie mogli samodzielnie prowadzić rozpracowań.

d) Krótka ocena rezultatów operacyjnej pracy wywiadowczej

Dział wywiadowczy sztabu w okresie festiwalu przeprowadził 20 werbunków obcokrajowców oraz dalszych 10 wytypowań do werbunku za granicą.

Wśród poszczególnych delegacji zagranicznych zostało:

w delegacji	zawerbowanych	wytypowanych do werbunku
francuskiej	5 ag[entów]	2 ag[entów]
kanadyjskiej	1	–
włoskiej	1	–
belgijskiej	1	–
duńskiej	1	1
meksykańskiej	1	–
argentyńskiej	1	–
brazylijskiej	1	1
egipskiej	1	–
finlandzkiej	1	–
angielskiej	1	–
NRF	4	2
austriackiej	1	–
USA	–	1
szwedzkiej	–	1
izraelskiej	–	1
norweskiej	–	1

Jeśli wyniki operacyjnej pracy wywiadowczej od strony ilościowej można uważać za zadawalające, to od strony wartości operacyjnej zawerbowanych i uzyskanych materiałów wywiadowczych są poważne niedostatki:

1. Spośród ogólnej cyfry zawerbowanych 60 proc. sieci traktować należy jako sieć perspektywiczną, która przy właściwym kierowaniu, sprawdzeniu jej i odpowiednim przygotowaniu może przynieść poważne usługi. 30 proc. werbunków zaliczyć należy do agentury pomocniczej⁴³. Ciekawszych pozycji zdołano pozyskać zaledwie kilka.

2. Wśród zawerbowanych uderza brak agentury spośród delegacji USA, państw skandynawskich, mała ilość werbunku w delegacji angielskiej⁴⁴.

3. Przeprowadzone werbunki dokonywane były głównie pod przykryciem⁴⁵ Instytutu Spraw Międzynarodowych, anonimowego „biura informacji” lub prasy. Nieliczne werbunki przeprowadzono bezpośrednio, angażując zawerbowanego do współpracy z władzami polskimi.

W trakcie akcji werbunkowej przeprowadzono 3 nieudane rozmowy werbunkowe. Przyczyny niepowodzeń były następujące:

- przedstawienie zbyt poważnych zadań werbowanym;
- nieuwzględnienie należycie ani wieku werbowanego, ani jego bieżących możliwości;
- niezdecydowanie w prowadzeniu rozmowy werbunkowej.

4. Zbyt mało zebrano materiałów charakteru wywiadowczego od uczestników festiwalu.

Materiały, jakie wpłynęły, ograniczają się niemal wyłącznie do suchych w treści informacji o niektórych większych zakładach przemysłowych i obiektach wojskowych. Brak zupełny wiadomości z dziedziny nauki, wiadomości politycznych o poszczególnych terenach itp. Na ten stan rzeczy wpłynęło niewątpliwie szereg przyczyn obiektywnych. Niemniej jednak stwierdzić należy, że pracownicy działu wywiadowczego nie wykorzystali wszystkich możliwości uzyskania tych danych. Zadanie to większość pracowników działu wywiadowczego traciła z pola widzenia i, ganiając za kandydatami do werbunku, nie wywierała należytego nacisku oraz nie dawała odpowiednich wskazówek w tym względzie pracownikom obsługującym sieć informacyjną.

Większość pracowników Departamentu I, zaangażowana do pracy operacyjnej i skierowana w tym celu na kwatery delegacji zagranicznych, to absolwenci Departamentu I, niemający praktyki i doświadczenia.

Dział wywiadowczy był w stanie zwiększyć ilość pozyskanych obcokrajowców do współpracy i były ku temu warunki, gdyby dysponował większą ilością doświadczonych pracowników operacyjnych, władających biegle obcymi językami. Grupa werbunkowa działu wywiadowczego liczyła tylko 6-ciu pracowników i nie była w stanie objąć większej ilości cudzoziemców. Wskazane było na okres festiwalu ściągnąć z zagranicy doświadczonych pracowników rezydentur i włączyć do pracy wywiadowczej. Niewątpliwie polepszyłyby to wyniki pracy.

e) Praca Wydziału „B”

W pracy operacyjnej Wydziału „B” dla wykonania zadań Sztabu Festiwalowego [KdsBP] brało udział 206 pracowników. Byli to w zasadzie pracownicy wydziałów „B” ściągnięci z wojewódzkich urzędów [ds. BP]. W sumie grupa ta prowadziła obserwację 80 osób. Z tego 70 cudzoziemców i 10 obywateli polskich. Przeciętnie Wydział „B” był w stanie prowadzić

⁴³ Agentura przekazująca ogólne sygnały o „wrogich działaniach”.

⁴⁴ Również w zestawieniu syntetycznym pt. „Informacja o pracy Departamentu I Komitetu ds. BP za okres od dnia 1 I do 1 XI 1955 r.” można znaleźć krytyczne komentarze odnoszące się do „rozstawienia agentury” w państwach anglosaskich, napisano wprost – „najważniejszym problemem jest kompletny brak roboty w USA i Anglii”. A. Paczkowski, *Wywiad (cywilny)...*, s. 148.

⁴⁵ Pracować pod przykryciem – w języku zawodowym UB/SB prowadzenie pracy operacyjnej z fałszywą tożsamością, pod pozorem wykonania innej działalności, przy wykorzystaniu odpowiedniej „legendy”.

dziennie 28–30 obserwacji. Ilość ta była stanowczo [za] mała, ponieważ potrzeby prowadzenia obserwacji sprowadzały się do 70–80 obserwacji dziennie.

Przy tym stanie rzeczy szereg obcokrajowców nie mógł być objęty systematyczną obserwacją, tak jak wymagała tego potrzeba, co w rezultacie poważnie odbiło się w pracy agenturalnej i stosowaniu środków techniki operacyjnej w procesie rozpracowania. Brak znajomości miejsc poruszania się cudzoziemca (przy ciągłym ruchu) utrudniał, a w wielu wypadkach w ogóle uniemożliwiał, podstawienie agentury kwalifikowanej i wprowadzenie jej do rozpracowania.

Praktyka pokazuje, że przy podobnych imprezach, gdzie i czas rozpracowania jest ograniczony, i warunki operacyjne odmienne, Wydział „B” ma do odegrania bardzo poważną rolę, jeśli chce się zapewnić aktywną pracę agenturalną, prawidłowe i pełne współdziałanie techniki operacyjnej w procesie rozpracowania. Dlatego też musi być zapewniony znacznie większy udział Wydziału „B” we współdziałaniu z jednostkami operacyjnymi.

Praca Wydziału „B” w okresie festiwalu dla potrzeb sztabu miała wiele braków i niedostatków:

1. Wydział „B” nie zawsze mógł na bieżąco informować jednostkę agenturalną o działalności i ruchach obserwowanych osób, z przyczyn nieposiadania odpowiednich środków łączności;
2. Zdarzały się wypadki 1–2-dniowego opóźnienia przekazania materiałów obserwacji;
3. Odczuwało się dość powolne tempo wykonywania ustaleń kontaktów stwierdzonych w czasie obserwacji.

W sumie wykonaną pracę Wydziału „B” ocenić należy zadowolająco. Nie stwierdzono faktów dekonspiracji obserwacji. W zasadzie wszystkie grupy obserwacyjne zabezpieczone były w środki lokomocji, co znacznie wyeliminowało niebezpieczeństwo gubienia obiektu. Praca obserwacyjna na ogół była wykonywana sumiennie. W prowadzonych obserwacjach w okresie od 29 VII do 18 VIII ustalono ogółem 227 kontaktów. Obiektom i kontaktom w czasie prowadzonych obserwacji wykonano 315 zdjęć fotograficznych. Zdjęcia fotograficzne wykonywane były przy użyciu zamontowanych aparatów. Dokumentowano nimi głównie spotkania obiektów z kontaktami.

f) Praca Departamentu IX

Współdziałanie Departamentu IX ze sztabem szło po linii: podsłuchu lokalowego, podsłuchu telefonicznego, fototechniki operacyjnej, inwigilacji korespondencji.

W sumie praca Departamentu IX dała dużą pomoc w pogłębieniu rozpracowania obcokrajowców. Na materiał uzyskany z Departamentu IX, głównie inwigilacji korespondencji, założono 25 spraw ewidencji operacyjnej.

Jednak nie wszystkie działy służb Departamentu IX były dostatecznie przygotowane i nie spełniały należycie swojej roli. Zasadnicze niedomagania okazały się na odcinku podsłuchu lokalowego.

Podsłuch lokalowy

Departament IX zabezpieczył techniką 117 pokoi w hotelach. Z tego 20 pokoi ze względu na nieprzemyślany dobór nie mogło być wykorzystanych. W rezultacie wadliwej organizacji kierowania obcokrajowców do pokoi zabezpieczonych operacyjną techniką ilość pokoi, do których zdołano wprowadzić interesujące osoby, zmniejszyła się do 41, na które dano zamówienia eksploatacji.

Jednak grupa Departamentu IX odpowiedzialna za ten dział pracy nieodpowiednio odniosła się do realizacji zamówień. W zasadzie nastawiła się na kontrolę wyrywkową

zamówień, zamiast kontroli systematycznej. Taki system pracy pozbawił sztab kontroli zachowania się wielu interesujących nas obcokrajowców. Potwierdzeniem tego mogą służyć następujące fakty.

Na 44 zamówionych pokoi – z 12 pokoi nie otrzymano żadnych komunikatów, a z 12 dalszych otrzymano tylko po 1 komunikacie. Tak więc eksploatowanych systematycznie było tylko 19 pokoi. Ponadto otrzymano dość dużo materiałów wrywkowych z innych zabezpieczonych pokoi. Materiał ten w zasadzie nie przedstawiał wartości operacyjnej. Stwierdzono również, że w niektórych wypadkach materiały otrzymane z techniki nie pokrywały się ze stanem faktycznym, gdyż mylono nr pokoju. Np. prowadzono nasłuch osoby zamieszkałej w pokoju nr 214, a komunikaty w tej sprawie opiewały na pokój 216 – zupełnie na inną osobę.

Brak było odpowiedniej ilości tłumaczy języków zachodnich, w rezultacie czego materiał przychodził z dużym opóźnieniem. Wiele spotkań i kontaktów uchodziło naszej kontroli i ustaleniom. Karygodnym przykładem tego typu był podsłuch dnia 9 VIII 1955 r. w pokoju nr 205 w hotelu „Warszawa”. Cudzoziemiec mówiący językiem angielskim rozpytywał ob[ywatela] polskiego o wykonanie zadania. Z treści krótkiej rozmowy można się [było] zorientować, że obyw[atel] polski miał przygotować dane o produkcji samochodów. Treść rozmowy nie nasuwa żadnych wątpliwości co do szpiegowskiego charakteru kontaktu. Materiał jednak ten sztab otrzymał 11 VIII [19]55 r., godz. 16. W wyniku ustalenia stwierdzono, że w pokoju tym mieszkało dwóch dziennikarzy amerykańskich Karsch Joseph i Hajden Martin, lecz 10 VIII w godzinach wieczornych wyjechali z Polski. Przetrzymanie materiału w skutkach nie pozwoliło uchwycić szpiega, znajdującego się w kraju.

Wyjaśniając tę sprawę, towarzysze z Departamentu IX utwierdzali, że nie jest to jeden wypadek przetrzymania materiału, ponieważ ludzie eksploatujący technikę nie znają języka, a nie ma dostatecznej ilości tłumaczy, by na bieżąco mogli materiał tłumaczyć. Wiele języków w ogóle nie było tłumaczonych z powodu braku tłumaczy. Niektóre tłumaczenia z powodu słabej kwalifikacji tłumaczy były niedokładne i wprowadzały w błąd. Np. w jednym wypadku rozmowa artystów francuskich, w której omawiali rolę osób wojskowych występujących w sztuce, przetłumaczono jako fakt uprawiania przez nich wywiadu wojskowego. Po otrzymaniu materiału podjęto szereg przedsięwzięć dla rozpracowania tych osób. Pochłonęło to wiele wysiłku i dopiero na żądanie ponownego, pełnego przesłuchania nasłuchu wyjaśniło się, że pierwsze tłumaczenie jest fałszywe, a podjęte operacyjnie przedsięwzięcia bezcelowe.

Poważnym niedostatkiem wykorzystania techniki operacyjnej, szczególnie w rozpracowaniu obcokrajowców na kwaterach delegacji, był brak techniki bezprzewodowej. Departament IX posiadał tylko 2 aparaty tego rodzaju. Ten stan rzeczy nie pozwalał [na] prowadzenie podsłuchu we wszystkich koniecznych wypadkach kontroli rozmów między obcokrajowcami a ich kontaktami dla doraźnych sprawdzeń agentury itp.

Podsłuch telefoniczny

Pracę po tej linii można podzielić na dwie części, a to: podsłuch rozmów telefonicznych z kwater; podsłuch rozmów telefonicznych w pokojach hotelowych.

Kontrola rozmów telefonicznych delegatów zagranicznych z kwater dała dość dużą ilość materiałów informacyjnych. W 95 proc. to materiał wrywkowy. W 5 proc. dotyczył osób zamawianych. Jakkolwiek materiał ten był przekazywany stosunkowo szybko i dotyczył przeważnie umawianych spotkań, to jednak poza charakterem informacyjnym i ustaleniem kontaktu poważniejszych korzyści operacyjnych nie dał. Wiele ustalonych tego rodzaju kontaktów podlega operacyjnemu wyjaśnieniu.

Jeśli kontrola rozmów telefonicznych z kwater delegacji zagranicznych dała wiele ciekawego materiału, to dopuszczono poważny błąd, że nie objęto kontrolą rozmów z telefonów hotelowych w poszczególnych pokojach, a szczególnie w pokojach objętych techniką. Na fakt konieczności kontroli takich rozmów zwrócono uwagę towarzyszącom z Departamentu IX, którzy mieli poczynić odpowiednie środki przygotowawcze w tym kierunku.

Brak komunikatów z kontroli rozmów telefonów hotelowych dał się wielokrotnie odczuć, szczególnie wtedy gdy z „P[odsłuchu] P[okojowego]” wynikało, że figurant prowadzi rozmowę telefoniczną i mieliśmy nasłuch jego rozmowy, a nie wiedzieliśmy, co mówił jego rozmówca.

Fototechnika

Praca z tą komórką Departamentu IX układała się bardzo dobrze. Pracownicy tegoż pionu brali żywy udział w realizowanych przez sztab kombinacjach. Brali udział w 12 penetracjach i w 19 dalszych pomogli sprzętem technicznym. W realizacji tych prac wykazywali wiele inicjatywy i pomysowości.

Inwigilacja korespondencji

Za okres festiwalu otrzymano z Biura „W”⁴⁶ 129 dokumentów, przedstawiających wartość operacyjną. Większość z nich dotyczyła prowadzonych spraw.

Na podstawie uzyskanych materiałów, w czasie trwania festiwalu zaprowadzono nowych 5 spraw agenturalnego sprawdzenia i 20 spraw agenturalnej obserwacji na kontakty z cudzoziemcami. Po bliższym wyjaśnieniu 10 dalszych materiałów kwalifikuje się do założenia [spraw] agenturalnego sprawdzenia.

Materiały z Biura „W” dotyczą w zasadzie osób zamieszkałych na terenie kraju, w związku z czym przekazane zostały odpowiednim urządcom.

IV. Udział całego aparatu b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] w zabezpieczeniu przed wrogą działalnością w okresie festiwalu

Trzeba stwierdzić, że urzędy wojewódzkie [bezpieczeństwa] na ogół dobrze wykonały zadania w podborze kadry do aparatu festiwalowego, przygotowały znaczną ilość kontaktów i informatorów wśród tej kadry, którzy byli wykorzystywani przez aparat operacyjny Sztabu Festiwalowego Komitetu [ds. BP] oraz w zabezpieczaniu transportu delegatów.

Natomiast odczuwaliśmy **dużą słabość i brak informacji z rozeznania zamierzeń wrogich elementów w kraju** – w jaki sposób zamierzali oni prowadzić wrogą działalność, o zamiarach nawiązania kontaktów itp.

Sztab festiwalowy otrzymał tylko 4 informacje: z Dep[artamentu] IV – 1, Dep[artament] III – 1, Dep[artament] V⁴⁷ – 1 i miejski urząd – 1 o wrogich zamierzeniach lub próbach kontaktów z obcokrajowcami dla wrogich celów.

Fakt ten świadczy [o tym], że jeżeli na odcinku zewnętrznego zabezpieczenia cały aparat BP został zmobilizowany, to wyraźnie wystąpiły niedomagania w uaktywnieniu rozpracowań wrogiego elementu. A przecież obok wyjawiania zamiarów wrogich, można było w oddzielnych sprawach wykorzystać fakt pobytu dużej ilości cudzoziemców przez okres dwóch tygodni do stosowania kombinacji operacyjnych, przez podstawienie naszej agentury pod przykryciem cudzoziemców dla pogłębienia rozpracowań.

⁴⁶ Perlustracja korespondencji.

⁴⁷ Komunikacja.

Zagadnienie to winno być uwzględnione przy innych masowych imprezach międzynarodowych, a szczególnie w Targach Poznańskich, i winno być przygotowane wcześniej. Aparat operacyjny winien przygotować wnioski, jaką agenturę można wykorzystać w takich celach i do jakich spraw można stosować tego rodzaju kombinacje.

V. Współpraca z przedstawicielami organów b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] krajów demokracji ludowej

Niemiecka Republika Demokratyczna

Grupa operacyjna organów b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] Niemieckiej Republiki Demokratycznej liczyła 21 pracowników⁴⁸. Współpraca nasza polegała na przekazywaniu towarzyszom niemieckim informacji o członkach delegacji NRD i Niemiec Zachodnich, pomocy w transporcie, kwaterunku, udostępnieniu lokali kontaktowych⁴⁹ i pomocy finansowej.

Towarzysze niemieccy przekazywali ze swej strony naszym organom informacje o obywatelach polskich, którzy wykorzystywali kontakty z delegatami niemieckimi dla wrogich celów. Ogółem od towarzyszy niemieckich otrzymaliśmy 60 doniesień. W kilku sprawach wspólnie omówiono operacyjne przedsięwzięcia, jak np. podstawienie agentury. Współpraca z towarzyszami niemieckimi w czasie festiwalu układała się dobrze.

Czechosłowacja

Grupa operacyjna liczyła 3 osoby. Towarzysze czescy nawiązali z nami bezpośredni kontakt dn. 22 VII [19]55 r., w trakcie którego uzgodniono szereg problemów związanych ze współpracą na okres festiwalu.

Towarzysze czescy dostarczyli nam kilka informacji o osobach z państw kapitalistycznych, wcześniej przez nich rozpracowywanych – uczestnikach festiwalu. Z naszej strony udostępniliśmy towarzyszom czeskim możliwość korzystania z lokali kontaktowych, okazaliśmy pomoc w rozpracowaniu osób pozostających w ich zainteresowaniu, przekazaliśmy do ich dyspozycji ob[ywatela] CSR Vorzyszka, który przybył w czasie festiwalu do Polski nielegalnie i ujawniony został na kwaterze angielskiej delegacji⁵⁰.

Współpraca z towarzyszami czeskimi układała się dobrze.

⁴⁸ O działalności grup operacyjnych tajnej policji NRD – Stasi w krajach socjalistycznych zob. M. Tantzsch, *Grupy operacyjne Stasi w krajach bloku wschodniego*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 1 (9), s. 43–61. Zob. też w tym samym numerze: S. Anderson, *Podziały narodowe w obrębie bloku sowieckiego: Polska i Niemcy Wschodnie 1945–1962*, s. 13–41. Niestety, główne uwagi autorki artykułu odnoszą się do okresu późniejszego – lat 60., 70. i 80. Por. T. G. Ash, *Teczka. Historia osobista*, Kraków 2006.

⁴⁹ Najczęściej mieszkanie prywatne, rzadziej pomieszczenia instytucji, wykorzystywane w pracy operacyjnej UB/SB, głównie do spotkań z agenturą. Osoba udostępniająca lokal kontaktowy była rejestrowana jako jedno z osobowych źródeł informacji.

⁵⁰ Nie był to odosobniony przypadek. Jak podaje Władysław Horst, wiele osób spośród delegacji młodzieżowych krajów kolonialnych i zależnych przybyło na warszawski festiwal nieoficjalnie, nielegalnie. Tak było też np. z przybyłymi do Warszawy przedstawicielami komunistycznej młodzieży włoskiej, greckiej czy lewicowej młodzieży hiszpańskiej. W. Horst, *Stenogram z przebiegu...*, s. 147. Niektórzy nie chcieli wracać do swoich krajów: „Dwóch członków delegacji włoskiej zwróciło się z prośbą o umożliwienie im załatwienia sprawy azylu w Polsce, motywując tym, że na Festiwalu przebywają nielegalnie i po powrocie do kraju czekają ich represje ze strony rządu, tym bardziej, że jako komuniści byli już kilkakrotnie karani za udział w partyzantce i pracy partyjnej” (AIPN, KdsBP 282, Informacja KdsBP dot. V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, 6 VIII 1955 r., s. 97); „Członek delegacji Iraku zwierzył się z chęci pozostania w Polsce, prosząc o umożliwienie mu uzyskania azylu. Podał, że w Iraku był represjonowany przez władze i obecnie w związku z uczestnictwem w Festiwalu grozi mu to ponownie” (AIPN, KdsBP 282, Informacja KdsBP dot. V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, 3 VIII 1955 r., s. 78).

Bulgaria

Grupa operacyjna liczyła 9 osób. Wymiany materiałów agenturalnych w zasadzie nie prowadzono. Przeprowadzono sprawdzenie kilku ob[ywateli] polskich, którzy wg informacji towarzyszy bułgarskich utrzymywali podejrzane kontakty z członkami ich delegacji. Udostępniliśmy możliwość korzystania z lokalu kontaktowego i zabezpieczyliśmy kwaterek dla kier[ownika] grupy.

Rumunia

Grupa operacyjna składa się z 2 osób. Towarzysze rumuńscy nawiązali z nami kontakt stosunkowo dość późno – już w czasie trwania festiwalu. Informacji dla nas nie mieli. Spełniając ich życzenia, okazaliśmy im pomoc w sprawie rozpracowywanej przez nich kobiety, czł[onkini] delegacji, podejrzanej o współpracę z wywiadem Izraela. W sprawie tej umożliwiono towarzyszącej rumuńskiej korzystanie z naszej obserwacji, prowadzono szereg sprawdzeń i ustaleń.

Chiny, Węgry, Albania

Poza nawiązaniem kontaktu i odbyciem z nimi kilku spotkań, towarzysze z tych krajów nie zwracali się do nas w żadnych sprawach. Informacji żadnych dla nas nie mieli.

Kontakt z tow[arzyszami] chińskimi i węgierskimi był utrudniony, ponieważ nie znali języka, którym można byłoby się z nimi porozumieć. Towarzysze albańscy raczej nie za bardzo dokładali się do pracy operacyjnej.

Z oceny współpracy z towarzyszami z organów b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] krajów demokracji ludowej w okresie festiwalu nasuwają się następujące uwagi:

1. Przy tego rodzaju masowych międzynarodowych imprezach organizowanych w krajach demokracji ludowej należy śmiało ustalać bardziej zorganizowane formy współpracy operacyjnej przedstawicieli organów BP. Powinna to być nie tylko pomoc [okazana] przedstawicielom innych organów BP, ale bardziej ścisła forma koordynowania pracy operacyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem pracy wywiadowczej, a można by przy takiej formie współpracy znacznie więcej zrobić.

2. W związku z tym wskazane jest, by przy sztabie operacyjnym takiej imprezy byli odpowiedzialni przedstawiciele innych organów, co zapewniłoby systematyczną wspólną pracę, wymianę informacji i bardziej prawidłowe kierowanie ze strony tych przedstawicieli pracą operacyjną delegowanych do ich dyspozycji pracowników operacyjnych.

Ogólne uwagi i wnioski:

Oceniając całokształt pracy przy zabezpieczeniu festiwalu, można stwierdzić, że osiągnięto pewne wyniki, tym niemniej był szereg różnych mankamentów, które nie pozwoliły na lepsze wykonanie postawionego zadania, a mianowicie:

– dobór pracowników operacyjnych z innych jednostek b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] do zabezpieczenia festiwalu był nieodpowiedni. Na ogół byli to ludzie młodzi, nieobcy życiowo, nieumiejący znaleźć miejsca dla swej pracy przy tego rodzaju imprezach. W zasadzie pracownicy ci nie znali obcych języków, co jest bardzo potrzebne przy wykonywaniu zadań w takich sytuacjach;

– prawie zupełny brak pracy aparatu b[ezpieczeństwa] p[ublicznego], mimo kilkakrotnych monitów, dla rozeznania wyjść z rozpracowania obywateli polskich na cudzoziemców. Osiągnięte wyniki uzyskane zostały w zasadzie przez sztab. Przy tego rodzaju imprezach jednostki b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] winny przedłożyć plany ich pracy w kierunku pogłębienia prowadzonych rozpracowań i zabezpieczenia imprezy przed wrogą działalnością;

– nie zdał należycie egzaminu dobór agentury, która była wykorzystywana przez sztab. Prawie 2/3 wykorzystywanej agentury to agentura nowo zawerbowana, nie związana z aparatem, niemająca doświadczenia takiej pracy. Nie wykorzystano w dostatecznej mierze agentury manewrowej do rozpracowania podejrzanych cudzoziemców, wytypowanej przez poszczególne jednostki. Przyczyną tego, wydaje się, był wadliwy system organizacji pracy sztabu (zbytńia centralizacja) oraz trudności w nawiązaniu kontaktu z pracownikiem obsługującym wytypowaną jednostkę sieci. Wydaje się, że słuszne byłoby przejęcie takiej agentury przez pracowników bezpośrednio przy festiwalu zajętych.

W czasie realizacji zadań k[ontr]w[ywiadowczych] stało się jasne, że nie można się opierać jedynie na agenturze wśród tłumaczy (której była większość), do których cudzoziemcy odnosili się nieufnie, podejrzewając w nich współpracowników organów kontrwywiadu;

– brak rozeznania przyjeżdżających do kraju delegatów zagranicznych przez pion wywiadowczy komitetu. Nie otrzymaliśmy również żadnych tego rodzaju informacji od organów BP NRD i Rumunii, gdzie odbywały się poprzednie festiwale⁵¹;

– wadliwy system organizacji sztabu, zbytńia centralizacja, co również odbiło się ujemnie na wynikach pracy;

– niedostateczna ilość kadrowych doświadczonych pracowników w wykonywaniu zadań wywiadowczych, głównie dla werbunku cudzoziemców. W ostatnich dniach festiwalu można było znacznie więcej pozyskać do współpracy cudzoziemców, ponieważ było już lepsze rozeznanie;

– niedostateczne zabezpieczenie techniką operacyjną, głównie aparaturą bezprzewodową. Departament IX posiadał tylko dwa aparaty bezprzewodowe.

Po zakończeniu festiwalu poszczególne działy sztabu przepracowały posiadany materiał i sprawy dot[yczące] podejrzanych kontaktów obywateli polskich z cudzoziemcami zostały przekazane innym jednostkom do dalszego rozpracowania⁵².

W[ic]e dyrektor Departamentu III [KdsBP]
Filipiak St[anisław], ppłk

Odb[ito] w 5 egz.

2 egz. Komitet [ds. BP]

1 egz. kier[ownictwo] Dep[artamentu] III

1 egz. płk Smirnow

1 egz. aa

Źródło: AIPN, KdsBP 282, s. 30–63, mps.

⁵¹ III Festiwal w Berlinie (5–19/20 VIII 1951 r.), IV Festiwal w Bukareszcie (2–16 VIII 1953 r.). Zob. H. Kozłowski, *Od Pragi do Hawany. Z dziejów Światowych Festiwali Młodzieży i Studentów*, Warszawa 1985, s. 70.

⁵² I tak po zakończeniu festiwalu Wydział III stołecznego urzędu ds. bezpieczeństwa nadal rozpracowywał operacyjnie osoby związane lub kojarzone z festiwalem. „Ustalono Średnickiego (b[ły] oficer armii Andersa, powrócił do kraju w 1947 r.), który w okresie Festiwalu [Młodzieży i Studentów] przez delegata przekazał za granicę anonim, przedstawiający w swej treści fałszywe dane odnośnie do sytuacji w PRL. Z wymienionym przeprowadzono rozmowę, w czasie której rozładowane [sic!] zostało istniejące u niego przekonanie, jakoby ludzie, którzy powrócili przed kilkoma laty z zagranicy, byli ciągle prześladowani” – czytamy w sprawozdaniu z pracy operacyjnej Urzędu ds. BP m.st. Warszawy za okres od dnia 1 I do 31 III 1956 r. (AIPN, 01265/389, mf GM-WAM-56/S-1). Zob. też B. Kopka, *Za kulisami...*, s. 228.